Verf.: Hugon Kołłątaj

Verf.: Kołłątaj

Do

STANISŁAWA

MAŁACHOWSKIEGO

REFERENDARZA KORONNEGO.

O

PRZYSZŁYM SEYMIE

ANONYMA

Listów kilka.

CZĘŚĆ I.

o Podźwignieniu Sił Kraiowych.

O Socii! neque enim ignari ſumus ante malorum.
O! paſſi graviora: dabit Deus his quoque finem.
Experti: revocate animos meſtumque timorem
Mittite, forſan & hæc memiſſe juvabit.

VIRG. ÆNEID. L. I.

1788.

Od dnia 1. do dnia 24. Sierpnia

DO CZYTELNIKA.

Nie mogę ſobie tak podchlebnego przyznać zaſzczytu, abym był Autorem Dzieła ninieyſzego, ktòrego myśli w duchu Obywatelſtwa, miłości Oyczyzny i dobra powſzechnego przedſięwzięte, na widok publiczny ośmieliłem ſię wyſtawić. Gdy mi ſię częściami z ròżnych rąk zdarzyło ie zebrać i czytać, nie mało zadziwiony zoſtałem, iż przy tylu do teraźnieyszey okoliczności Kraiu naſzego wyszłych piſmach, tak ſzacowne i prawdziwie Narod intereſſuiące od nikogo dotąd do druku

podane nie było; Zamiar móy w wydaniu tego Dzieła z kilku Listów do JW. Stanisława Małachowskiego Ref. Kor. *pisanych złożonego, spodziewam się, iż dogodzi sercu Obywatelów, gdy w nim stosowne do swey o dobro Kraiu gorliwości znaleźć potrafią Autora rady, za których natchnieniem ieżeli przeciwne iakie okoliczności nie dozwoliły, lub nie dozwolą teraz w części lub całości poyść Narodowi, azali następna potomność w czasach dla siebie szczęśliwszych, zbliżywszy chęć ku pożytecznym celom, korzystne z nich zbierać zechce owoce!*

Do

Do

STANISŁAWA

MAŁACHOWSKIEGO.

REFERENDARZA KORONNEGO.

O Lux Dardaniæ! spes o fidissima Teucrum!
Quæ tantæ tenuêre moræ? quibus Hector ab oris
Expectate venis? ut Te post multa tuorum
Funera, post varios hominumque urbisque labores
Defessi aspicimus? . . . .
Sacra suosque Tibi commendat Troja Penates.
VIRG. ENEID. L. II.

LIST PIERWSZY.

Dnia 1. Sierpnia 1788.

Kiedy w nayważnieyszey materyi troskliwość dobrze myślących o los Oyczyzny zaspokoioną została

Część I. A

przeznaczeniem JW. WPana do funkcyi Marſzałkowſkiey przyſzłego Seymu, kiedy wybór Króla nalazł potwierdzenie od całego Narodu i pochwalonym zoſtał od ſtron obudwoch; dozwoliſz, abym i ia wynurzył ukontentowanie moie, które z tey naywięcey czuię ſtrony, że pod ſtyrem cnotliwego i oświeconego Obywatela, żadną dotąd podłością, a tym bardziey nieſprawiedliwością nieſkażonego ma się rozpocząć dizeło dla całego Kraiu nieoboiętne i podobno oſtatnie, przez które Opatrzność łagodną rewolucyą naſtręczać nam zdaie ſię. Po tey albowiem uchybioney, nic nam ſię więcey nie zoſtanie, iak tylko albo ſtać ſię nadgrodą i zaſpokoieniem Woyny teraźnieyſzey, albo łupem iednego tyrana, któryby ośmielony nikczemnością całego Narodu powſtał na ukaranie Rządu naſzego i nakſztałt trzęsienia ziemi, wſzyſtko z ſwoich fundamentów poruſzył, zburzył, napełniwſzy krwią i łzami ziemię, tak nikczemnemi oſadzoną mieſzkańcami.

Minęły czaſy pobłażania i podchlebſtw; nie można więcey mówić w tonie ulegaiącym, ani do Rządu, ani do całego Narodu. Niebezpieczeńſtwo nadto zbliżone, śrzodki ratowania ſię zbyt oddalone, zimna oboiętność w tym wſzyſtkim, co ſię tycze loſu Oyczyzny, nikczemne oglądanie ſię iednych na drugich, dumne oczekiwanie, kto do kogo ma przemówić, zwłoka czaſu tak małemi określonego granicami, bo loſem Woyny obcey, wſzyſtko to na nas woła, że ſtoiemy nad przepeścią, od którey zwrocić ſię nam należy bez żadnego ociągania ſię, bez długiego nawet namyślania, gdyż tylko reſzty marnie utraconego czaſu pozoſtały w ręku naſzych, a koniec woyny dziſieyſzey, która nas iuż od połnocy, wſchodu i południa otoczyła, nie tylko wydrze reſztę ſpoſobności, ale ogłoſi całey Europie okropny Dekret

naſzego zniſzczenia, ieżeli nas w takim, iak dziś ieſteśmy, naydzie ſtanie. Opatrzność przeznacza J W. WPana do tak trudnych Oyczyznie poſług, które przyiąwſzy, z naywiękſzą gorliwością, męztwem i więcey niż ludzkim rozumem wypełnić obowiązanym ieſteś. Czeka Cię zapewne nieśmiertelna ſława w przybytku cnoty i miłości Oyczyzny; czeka błogoſławieńſtwo ludu nieſzczęśliwego, który maſz uwolnić z kaydan obcych; czeka zhańbiona Oyczyzna, którey krzywd i na złym Obywatelu, i na nieſprawiedliwym Sąſiedzie pomścić ſię winieneś. Lecz tych tak pięknych dla cnotliwey duſzy korzyści oſiągnąć inaczey nie zdołaſz, tylko offiarą całego ſiebie. Maiący przyſięgać Bogu i Narodowi pomniy na to, że nic w ſercu ſwoim dla ſiebie zoſtawić nie możeſz: Maiątek, familiią, zdrowie i oſobę Twoię poświęcić muſiſz na ocalenie Oyczyzny. Obrażone niebo

zdrożnościami poprzedniczych Seymów, nie da ſię zapewne mnieyſzą przebłagać offiarą, i dla tego w wiecznych ſwych wyrokach nie chciało Ci inſzey zoſtawić pociechy, tylko cnotliwego Obywatela. Nie dozwoliło Ci być Oycem, odeymuiąc nayprzyiemnieyſzą ſercu Twemu ſłodycz, lecz mogącą przeſzkodzić do śmiałych dla powſzechności offiar. Nie maſz dziś pomiędzy kogo dzielić przywiązania Twego, Oyczyzna jedynym będzie dla Ciebie celem, dla jey miłości ſtanieſz ſię chętnie offiarą za cały Naród.

Gdy ja to piſzę, ufam niepłonnie, że ſerce Twoie nad boiaźń i pochwały wyżſze, ani ſię wielkością dzieła ulęknie, ani próżney ambicyi poſiąść dozwoli. Nikczemnych tylko duſz jeſt zaſłoną zmyślona pokora, a ſłabego rozumu boiaźń ieſt cechą, która nie śmie wyciągnąć ręki do pracy ſwą ogromnością przeſtraſzaiącey. Naród, któremu maſz przodkować, nie jeſt

bez siły, nie jest bez sposobów, ale jest bez śmiałych i mężnych przewodników, ale jest bez wzaiemnego porozumienia, ale wytępił w sobie miłość Oyczyzny i braterstwa. Naród ten przez wyniosłość i pogardę wewnętrzną zasłużył na pogardę u obcych; lekce ważąc subordynacyą i Zwierzchność, poniżył i upodlił władzę rządową, a tym samym został poniżonym i upodlonym w oczach całey Europy. Lubiący przewodzić i dzielić się na partye ogołocił z prerogatyw władzę w Kraju naywyższą, przez co zrobił ią bezsilną; daiąc wolny wstęp uzurpacyi Sąsiadów, za nic wążąc powagę i Majestat swego Rządu wyciąga niewolnicze ręce do obcych Mocarstw, a każdy tym się tylko chlubi, że zasłużył na protekcyą zagranicznego Posła. Łakomstwo zrobiło offiarę z całości Krajowey na ten jedynie koniec, aby mogło bezkarnie ubogacić rozrzutne swe ręce majątkiem Rzeczypospolitey,

lub poczciwie nabytym swych Braci groszem. Rozrzutność partykularnych ogołociwszy ich z fortuny Oycow, uczyniła niezdolnemi wszystkich do udzielenia tyle na dobro Rzplitey, ile potrzeba było dla postawienia jey w stanie wyrównywaiącym mocy Sąsiadów. Zgoła nierząd w domach, zgorszenia i rozpusta w familiach, niesprawiedliwość w Sądach, zły przykład i nieoświecenie w Duchowieństwie, nikczemność w Woysku, w całym Rządzie niesubordynacya, nie mogły nas do inszego przyprowadzić stanu, tylko tey wzgardy i upodlenia, które zrobiło Sąsiadów naszych śmiałemi, a Obrady nasze! zawstydzaiąc nas przed nami samemi, nie wmawiały nic więcey, tylko hańbę i rozpacz. Otóż to jest ten Naród, który odbywszy ostrą przez lat dwadziescia i kilka pokutę, który przez wszystkie ucisłki i dolegliwości przechodzić musiał, w którym i grzechy powszechności, i grzechy

partykularnych ſrogo ukarało Niebo; który po tylu odnieſionych klęſkach zaczyna zmierzać ſobie nieprawe drogi, chce ſię dziś ſzczerze brać do tych ratunkow, które mu jeszcze litościwa zoſtawiła Opatrzność; będziesz mu JW. WPan przewodnikiem, chcąc być dla niego offiarą. Co więc w tak ważnym dziele zoſtaie czynić? jak ſię ſtarać, ażeby ślepemu przypadkowi zoſtawione nie było? chcę troſkliwość JW. WPana w tey mierze zaſtanowić, nie przeto, ażebym Mu ważył ſię przepiſywać jakowe na ten koniec prawidła; lecz abym ſię Oyczyźnie moiey wypłacił z tych obowiązków, które jey winien jeſtem, jako Obywatel, i żebym JW. WPana przekonał, ile w rozumie, ile w cnocie Jego mam zaufania.

Odbieraiąc korreſpondencyą od oſoby, która JW. WPana proſi, abyś nie badał o jey nazwiſku i ſtanie, muſzę mu niektóre przełożyć charaktery

dla zaſpokoienia Jego we mnie ufności, i dla zaręczenia, że dosyć być poczciwym Obywatelem, aby tak cnotliwego Męża, jak jeſteś JW. WPan, nie zdradzać zaufania, i aby nawzajem nie taić przed Nim tego wszyſtkiego, co może zabezpieczyć powszechne Oyczyzny naszey dobro. Jeſtem przyiacielem i Imienia i Oſoby JW. WPana; dałeś mi nie raz poznać ſwóy ſposób myślenia; znam Go, ile jeſteś ſprawiedliwy i ſtateczny, znasz mię nawzaiem JW. WPan i ze ſtrony prac moich w Narodzie, i ze ſtrony mego charakteru, niech mu więc nie czyni wſtrętu, że pod zaſłoną mego Imienia wprzód z nim korreſpondować pragnę. Jeżeli móy ſposób myślenia w nayszczerszey otwartości odkryty, w części lub całości zaſłuży na Jego approbacyą; zdyimę z ſiebie tę zaſłonę, i nie umknę rąk moich od dźwigania z Nim ciężaru, który ma przynieść ulgę Oyczyznie moiey. Lecz

jeżelibym widział, że wszyſtkie nadzieie w łagodney rewolucyi, którą nam Seym teraźnieyszy przynieść powinien, zawiedzione będą, pragnę na zawſze zoſtać pod moią zaſloną, a nie będę do oſtatka rozpaczał o Rzplitey, ufaiąc, że choćbyśmy nie chwycili ſię łagodnych śrzodków, które nam teraźnieyſza okoliczność w ręce dobrowolnie podaie; tedy i tak cnota Obywatelſka naydzie ſposobność uczynić z ſiebie offiarę dla Oyczyzny, i nie dozwoli, ażeby zdradá i nikczemność wewnętrzna, albo przemoc zewnętrzna bez karnie ią pokonała. Azali litościwe Niebo tak okropney nie dopuści potrzeby! Tyle zacnych Poſłów maiących wraz z JW. WPanem na naſtępuiącym pracować Seymie, czynią mi ſłodką nadzieię, że offiara ich poſługi dla Oyczyzny podięta wyſtarczy na podźwignienie naſze, i jakośmy dotąd gorſzyli całą Europę niezgodą, dumą i podłością, tak dziſiay potrafimy z ſiebie dać przykład Cnoty, przekładaiąc całość Oyczyzny nad wſzelkie oſobiſte niechęci.

Dziſieyſzą Korreſpondencyą zaczynam od tego, co powinno bydź naypierwſzym ſtaraniem JW. WPana, to ieſt, ażeby Laſka Jego mogła bydź różczczką oliwną, znakiem ſpokoyności wewnętrzney. Nie można bowiem do niczego dobrego przyſtąpić, nie ugaſiwſzy pożaru niechęci między Obywatelami i nie ułagodziwſzy umyſłów przez darowanie ſobie nawzaiem, lub przynaymniey zamilczenie wſzyſtkich oſobiſtych uraz, a nawet i tych, które wynikaią z nagany wad rządowych. Gdy idzie o dźwignienie Rzeczyplitey, gdy idzie o przyſzłość, zapomnieymy o wadach przeſzłości. Ten będzie wartał naywiękſzey całego Narodu wdzięczności, kto pierwſzy złoży z ſiebie ducha pogardy, zawziętości i ſprawiedliwego nawet żalu. Chcąc przeyśdź z niewoli do ſwobody, trze-

ba ſię napić wprzod ze zdroiu niepamięci i nawet nie oglądać ſię w tę ſtronę, która nas zaraziła niechęcią i upodliła zawziętością. Nie ieſt to rada dla was cnotliwi przy mierności Obywatele! dla was ſmutne narzędzia obcey niechęci! ieſt to lekarſtwo, którego naprzod Tron, a potym naypierwſi w urzędach i maiątkach zażyć winni. Cały rozum obrociſz JW. WPan do tego, ażebyś nie wchodził do przybytku Rzeczypoſpolitey, poki rozróżnionych między ſobą ſtanów, poki znienawidzonych i zawziętych Braci do iedności, do darowania nie przywiedziesz. Niech nic nieſkażonego, nic tchnącego nienawiścią nie wchodzi do tey Swiątyni, niech nieſzczęśliwość powſzechna zmiękczy zawzięte i żażalone ſerca! niech naymaiętnieyſzy i naywięcey nad wielkością Imienia ſwego mogący rozmyślać nie pogardza tym, którego los, fawor, lub zaſługa wyżey wynioſły, albo do

względów Tronu zbliżyły. Nie traćmy prożno czaſu nad wynurzaniem naſzego czucia Panuiącemu. Człowiek ieſt; nie rychło poprawiać i przerabiać ſerce, które rożną ſzczęścia odmianą i wrodzoną dobrocią nad to podobno zmiękczone zoſtało; lepiey raczey w tym nieſzczęśliwym i ścieśnionym czaſie wſzyſtkiego na dobre użyć niż ſię na wzaiemne wyſtawiać udręczenia. Gdybyśmy to byli tak dobremi, żebyśmy tylko ſamemu Tronowi przyganiać mogli, pewnieby tyle złego Oyczyzna naſza nie odnieſia; lecz ktoż ieſt bez grzechu, żeby miał prawo rzucić kamień na winnych? Obróciło ſię właśnie w charakter Narodowy to śmieſzne ułożenie, że iak tylko oſobiſte niechęci powſtaną między nami; tak zaraz rzucamy intereſſa Kraiowe, rzucamy nawet Oyczyznę, cały na to wyſilaiac rozum, abyśmy coraz do większey niedołężności przyprowadzili Króla, niepomniąc że od

Jego losu niedołężności Narodu odłączyć niemożna. Obrażeni szczęściem i robotami kilku faworytów, zostawiliśmy Go przypadkowi, poglądaiąc na to z zimną krwią, że interessa publiczne co raz do nikczemnieyszego przychodzą stanu: cóż za pożytek z takowych mógł nastąpić kroków? Oto zgryzoty nasze nie pomnieyszyły się, dogodziliśmy tylko urąganiu zagranicznemu, a Posłowie obcy nabywaią coraz większego prawa Królowi i nam bydź uciążliwemi. Gdybyśmy przyganiaiąc robotóm Dworu postawili na przeciw co takiego, coby dowodziło troskliwość naszę o dobro Kraiu, mnieybym miał przyczyny żalić się na marnie upłyniony czas i utratę tylu sposobności, które iuż dawniey dzwignąć nas mogły. Lecz niech się każdy sam nad sobą zastanowi, ia pierwszy z siebie daię przykład, że nikomu wymawiać niechcę: Swięta Opatrzności! ieżeli ieszcze w wyrokach Twoich przeznaczyłaś trwałość i swobody temu nieszczęśliwemu Narodowi, natchniy zgodę w umysły rozróżnione, i zastanów ich nad losem biedney Oyczyzny! Niech pomyślą, że nikt bardziey obrażonym nie jest nad Oyczyznę, nikt więcey nie poniósł szkody i krzywdy nad Oyczyznę, a jeżeli ta wśrzód ucisku i nędzy, przepuszczaiąc wszystkie przewinienia, wzywa nas do jedności i wzaiemnego ratunku, któż potrafi mieć tak kamienne serce, aby się nie poczuwał do wzaiemnego darowania uraz osobistych? ażeby sobie nie obmierził nienawiści i pogardy drugich spół-braci?

Do tak wielkiego dzieła trzeba JW. WPanu silnych pomocników równie cnotliwych jak mocnych w kredyt, trzeba wymowy nie tey, która napełniwszy usta goryczą, zapala niespokoyność umysłu, lecz tey, która przyodziana Cnotą umie dać z siebie przykład, a przykładem innych poruszyć.

Nie maſz wymownieyſzego człowieka nad tego, który dobrze czyni, nie maſz ſkutecznieyſzey wymowy nad tę, która z uſt cnotliwych wychodzi. Poczciwe przedſięwzięcia wſpieray JW. WPan radą i pomocą cnotliwych. Wezwiy *Staniſława Potockiego* Generała Artylleryi, którego czyny powſzechność uwielbia. Niech on pierwſzy zachęci liczną i zaſłużoną Familią ſwoię, ażeby wchodząc do Swiątyni Rzplitey wſzyſcy z równym Jemu weſzli ſercem, to jeſt przeiętym miłością nieſzczęśliwey Oyczyzny, uſzanowaniem dla Majeſtatu, i duchem nayściśleyſzey jedności. Uproś JW. WPan Xięcia Jmci *Prymaſa*, ażeby on dał z ſiebie pierwszy przykład godny miłości Oyczyzny, godny ſwego powołania. Niechay ſię ſtara o to, aby ſerce Króla do dobroci ſkłonne ſprowadziwſzy z wyſokości Majeſtatu, Braterſkim węzłem poiednał z całą Jego familią, z którey i Oyczyzna nie oboiętną mieć może pomoc

pomoc i Król rzetelną pociechę. Na jakie nie zaſłuży błogoſławieńſtwo, kto tak potrzebnego dokaże dzieła! któ jeżeli nie potrafi wytępić zawziętych nieſnaſek, przynaymniey ie na czas Rzeczypoſpolitey loſom poświęcony, zawieſić poſtara ſię!

Pogodziwſzy i poiednawſzy umyſły obywatelſkie (co jeſt naypierwſzym warunkiem, bez którego nic ſyſtematycznie w Rządzie naſzym ułożyć nie można, a o dźwignieniu ſił Rzplitey ani pomyśleć wolno) trzeba dopiero zacząc od związku Seym teraźnieyſzy. Akt rzeczonego Związku mieć powinien punkta, któreby nie tylko nikomu nie czyniły wſtrętu do łączenia ſię ſpolnego, ale owſzem bydź mogły nayſilnieyſzym zachęceniem dla wſzyſtkich Stanów. *Konfederacya* przyſzła bydź powinna przy Wierze, Wolności i Królu, przy pomnożeniu ſił zewnętrznych Kraiu przez Aukcyą Woyſka i uczynieniu na nowo Popiſowego

porządku w ſtanie Rycerſkim, przy zabeżpieczeniu granic i ich całości z zupełną neutralnoſcią co do teraznieyſzego ſtanu woyny naſzych Sąſiadów, przy potrzebney reformie niektórych Artykułów Rządu Kraiowego; ta mowię, *Konfederacya* przez ſwoię Uſtawę zawieſić powinna Elekcyą Urzędników do wſzyſtkich Magiſtratur, a zacząć naypierwey od wyznaczenia Delegacyi, któreyby nadana była moc uchwalenia podatków, ułożenia Etatu Woyſka regularnego, przepiſania porządku na wſzyſtkie Województwa co ſię tycze Popiſów, zgoła tego wſzyſtkiego, co zawiera w ſobie obmyślenie funduſzu na Woyſko, na broń, na amunicyą, na magazyny, co zawiera w ſobie pomnożenie żołnierza w głowach gimeynów, zreformowanie ſztabu, przyſtoſowanie Regulaminu do Popiſów Wojewodzkich, uſtanowienie Rady Woyſkowey, dobór Kommendantów Subalternów i Generalnego Regimentarza, to wſzyſtko w przeciągu iak naykrótſzego czaſu powinno bydź dopełnione i zaraz do uſkutecznienia tak Generalnemu Regimentarzowi, iako i Kommendantóm Subalternóm powierzone, Rekrut nakazany, Magazyny opatrzone, nareſzcie Lokacye Woyſkóm wyznaczone i Ordynanſe do gotowości wydane.

Do tak wielkiey roboty krótki czaſu wyznaczaiąc przeciąg, chcę przez to JW. WPanu dadź uczuć, że na nic ſię nie przyda myślić wtedy o projektach, kiedy ie do ſkutku przyprowadzać należy. Ci wſzyſcy którzy zawołani ſą do Styru Obrad Rzeczypospolitey, powinni mieć cały układ roboty przygotowany, powinni ſię ołwoić z projektami, żeby ie i zręcznie zaradzaiącym poddawali i do zamierzonego celu trafić mogli. Nie uſprawiedliwi to bynaymniey żadnego Marſzałka, że dozwala Jzbie robić, co iey ſię podoba, Dla tego On ieſt przy ſtyrze Obrad

Rzplitey, dla tego jeſt wyżey nad innych, żeby wiedział dokąd kierować tą tak wielką machiną, żeby ſobie nie dał wyrwać z rąk powierzonego Murudla przez wzgląd nikczemnego ulegania i dogadzania. Przeto do tak ważney materyi projekta powinny być zupełnie gotowe, mowy i objaśnienia ſtoſowne, żeby nawet próżnym deliberacyom w rzeczy ze wszech miar iasney mieysca nie dawać. Jakie więc mam u ſiebie myśli do wzwyż wyrażonego celu ſtosowne, udzielać ich będę JW. WPanu w naſtępuiących Liſtach, z których azaliż ſię zrobi osnowa i układ przyszłego Seymu, ieżeli chcemy ratować ſię ſkutecznie. Nie zoſtawiay JW. WPan przypadkowi dzieła tak ważnego, nie ogląday ſię na cudze układy, pomniąc, że potomności sam z ſiebie odpowiedzieć muſisz. Znasz dobrze Narod, znasz przeszkody, znasz pomocy. Otoż to są ſprężyny, których użyć trzeba, oto mate-

ryał, z którego ma powſtać budowa upadku, lub podźwignienia Oyczyzny naszey.

Na tym pierwszy Liſt móy kończę z oświadczeniem nayrzetelnieyszego uszanowania i przywiązania, jako

JW. WPana
nayniższy ſługa.
Anonym.

LIST DRUGI.

Dnia 3. Sierpnia 1788.

Piſząc do JW. WPana o konieczney potrzebie uczynienia Związku *Generalney Konfederacyi*, i radząc, ażeby ta pierwſzą robotę zaczęła od wyznaczenia *Delegacyi*, o którey w przeſzłym namieniłem Liście, nie przywięzuię ſię bynaymniey do żadnych widoków, ani porozumień, które może mieć Gabinet Warſzawſki z Dworem Petersburſkim; mam tylko przed ſobą do-

bro Oyczyzny, do którego cały układ Seymu teraźnieyszego przystosować należy. Jeżeli propozycye zagranicznych Ministrów zgodne będą z tak ważnym celem, nic łatwieyszego iak się w takim naleść przypadku. Lecz ieżeliby interessa Potencyi z nami graniczących lub do Aliansu wzywaiących niosły z sobą ukryte dła kraiu naszego nieszczęście, będzie to naypierwszym JW. WPana staraniem, abyś się ani podchlebstwem nie uwiodł, ani groźbie nie poddał. Dzięki naywyższey Opatrzności, że aby przecie teraz potrafimy, jeżeli zechcemy, zachować powagę rządu naszego! że aby teraz Posłowie Cudzoziemscy maią cokolwiek więcey potrzeby menażowania tey Nacyi, z którą się dotąd nieludzko obchodzili.

Kiedy Moskwa z jedney strony zatrudniona Woyną Turecką, z drugiey nad spodziewanie musi dzielić swe siły przeciw Szwecyi, trzeba wnosić, że

taż sama umieiętna ręka, która kieruie obrotami teraźnieyszey woyny, postara się o to, ażeby i Cesarz podobną Moskwie miał rozrywkę. W takim tedy położeniu interessów sąsiedzkich, byleśmy tylko drogą neutralności do jakiego czasu iść chcieli, nietylko dokażemy, cośmy sobie zamierzyli, ale też coraz bardziey menażowani będziemy od tych, którzy dotąd z dobrowolney niedołężności naszey korzystali. Gdybyśmy w samym zaraz początku, nadzieią uchwaloney, lecz ieszcze do skutku nieprzywiedzioney siły przyiąć chcieli *Allians* Moskwy, ściągnęlibyśmy do granic naszych Woysko Pruskie, i znaleźlibyśmy bardzo silną przeciwność naypierwszemu celowi naszemu, to jest pomnożeniu sił zewnętrznych i wewnętrznych. Dwór nasz wprawiony do ufności Posłowi Moskiewskiemu nie ośmieliłby się zapewne na przyięcie *Aliansu* Króla Pruskiego, i przyłączenie się do Li-

gi Imperii, a zatym musiałyby się porobić partye, za których powstaniem, alboby nastąpiła domowa Woyna, tym straszniejsza, że każda z stron przeciwnych wciągnęłaby Woysko zagraniczne na swoię obronę, albo jeżeliby się nalazły obiedwie strrony bojaźliwe, całą porę seymową zabrałaby niedołężna bezczynność, otwieraiąc drogę łakomstwu i bałamuctwom, a my uśpieni letargiem i niepamięcią na naszę własną zgubę, strawilibyśmy czas na próżnych marzeniach, aż do owey pory, która czyniąc koniec Woynie teraźnieyszey dopełniłaby dawno zamierzone od Sąsiadów naszych dzieło; moim przeto zdaniem co do interessów zewnętrznych, ściśley trzymać się neutralności, nie odstręczaiąc ani dwóch Cesarskich Dworów, ani Króla Pruskiego; lecz tak jedney, jak drugiey stronie wystawiać należy, że póty do żadnych związków przyiść nie możemy, poki Kray nasz nie wzmoże

się w przyzwoite siły mogące odpowiadać tak szanowney Sąsiadów przyiaźni. Coraz więcey zapewnić się można, że Woyna zaczęta nie skończy się z rokiem teraźnieyszym. Nadto daleko Cesarz exponował swóy honor, żeby mógł znieść na sobie poszukiwanie pokoju bez swych korzyści. Nadto zyskownie dla Turka teraźnieysza idzie Kampania, żeby chciał bez poniżenia swych nieprzyiaciół tak prędko przyiąć pokóy, który sam dobrowolnie zerwał; a zatem będzie jeszcze czas i dla męztwa Polskiego, którym nie należy uprzedzać wzrostu sił naszych, jeżeli chcemy ubespieczyć trwałość Rządu i całość granic.

To, co do zewnętrznych robot przełożywszy, przystępuię teraz do dalszego ciągu robot wewnętrznych. Namieniłem JW. WPanu, iżbym radził, ażeby pierwszym dziełem teraźnieyszey *Konfederacyi* było wyznaczenie *Delegacyi* do obmyślenia funduszu

w celu powiększenia ſił Krajowych. Jak więc do tego wziąść ſię należy, i co w dalszym ciągu zoſtaie czynić?... właśnie jeſt mieysce, abym JW.WPanu przełożył.

Przyszedł czas, że przecięż nayduiemy zgodne Obywatelów umyſły co do przyięcia nowych podatków, lecz im większą widzimy w Narodzie ochotę do tak potrzebney offiary, tym ſprawiedliwszemi i delikatnieyszemi być powinniśmy, abyśmy tylko tyle z rąk Jego przyięli, ile dobre goſpodarſtwo, ile ſprawiedliwość dozwala. Oszczędność ieſt pierwszym źrzódłem bogactwa i iedyną dobrego rządu cechą. Byłaby to rzecz powszechnego urągu warta, i ſwą niesprawiedliwością naycnotliwsze oburzaiąca umyſły, gdybyśmy pierwey przyſtępować mieli do impozycyi nowych podatków, nie weyrzawszy wprzód, iaki ieſt rozchód dawnych, i czyli na nim przyzwoicie oszczędzićby nie można. Konſtytucya

1776. roku poprawiła znacznie rozrzutność poprzedniczego Seymu, lecz zoſtawiła bardzo wiele do poprawy naſtępnym.

Nadtoby zaślepiała miłość każdego własna, i nadtoby był omamiony Naród, gdyby nie widział, że wszyſtkie Urzędy Cywilne na próżno Rzplita kosztownie opłaca, ieżeli wprzód nie ubezpieczy i granic ſwoich, i formy Rządu. Bo cóż dokaże liczne Miniſterium i Rada? gdy pomyślimy, że ani Miniſterium powagi, ani Rada mocy wykonawczey mieć nie potrafi, poki Kray nasz nie będzie opatrzony w ſiłę zewnętrzną, która iedynie i całość Jego ubezpieczy, i Rządowi przyzwoite zjedna poważenie. Ta prawda tyle ieſt w ſobie jasna, że iey żadnemi dowodami wspierać nie trzeba; lecz za nią idzie druga, to ieſt: że Stany Rzplitey zbyt nieuważnie rozchód publiczny ułożyły, gdy wprzód ſtarały ſię nasycić *Liſtę Cywilną*, nie pomniąc

czyli wystarczy potrzebom *Listy Militarney*. Nie może przeto większa należć się Krytyka na Rząd Polski, iak gdy się zastanowimy nad rozrządzeniem dochodów Rzeczypospolitey.— Cóż za pożytek przynosi nam kosztowny wydatek na Listę Cywilną? Nic powszechnieyszego, iak słyszeć o niedołężności i nieużyteczności Rady Nieustaiącey. Magistratura ta próżnym iest ciężarem, szkodliwym Rzeczypospolitey, a często bardzo przykrym Tronowi. Dla czegoż? nie sama niedoskonałość Prawodawctwa iest tak smutną przyczyną. Nikczemność sił Krajowych wpływa we wszystkie sprężyny Rządu, osłabia władzę wykonawczą i przekonywa nas, że na próżno póty nagradzać będziemy Cywilne prace, do póki Woysko nasze nie będzie w stanie bronić prerogatyw rządowych i całości granic. Gdybyśmy zastanowić się chcieli nad epoką, od którey zaczęła się opłata Ministeriów, Rady

przy Boku Królewskim i innych Cywilnych Urzędów, a razem gdybyśmy mieli prawdziwie Obywatelskie serce, każdy w tym rodzaju posług Rzplitey umieszczony, wstydziłby się posiągnąć po tak hydliwą dobrych czy złych usług swoich nadgrodę, pomyślawszy że ią przyniosł ów czas okropny, kiedy Polska uległszy mocy Sąsiadów wydana była na łup bezkarnemu złych Obywatelów łakomstwu, kiedy właśnie niecnota urągaiąc się z poczciwey gorliwości nieszczęśliwych spółbraci, rozdzieraiąc na części Kray krwią Oyców naszych nabyty, kazała sobie nagradzać świętokradzkie przestępstwa. Nie znali takowych Pensyi Oycowie nasi, nie znali Poprzednicy dzisieyszych Ministrów, lubo przy powadze Rządu czynnieysi, a tym samym większe do nagrody maiący prawo. Pozwolcież więc, Zacni Ministrowie, tę w sercach Obywatelskich o sobie ustanowić opinią: że iako całkowicie

brzydzicie ſię dziełem, które nas do tak opłakanego przywiodło ſtanu; tak chętnie uczynicie offiarę z tych nagród, które z ubogiego Rzplitey ſkarbu chciwość wydarła, unikczemniwszy powszechną w Narodzie czułość, rzuciwszy poſtrach na Cnotę i miłość Oyczyzny. Zapomniawszy przeto o wszyſtkich wydatkach, iakieśmy dotąd mieli, i zawieſiwszy całą opłatę Liſty Cywilney, trzeba naypierwey wyobrazić ſobie takowy dochód, któryby nie uchronnym, a porządnym Rzeplitey zrównał wydatkom, na których czele należy wprzód położyć potrzeby Narodu ściągaiące ſię do ſił zewnętrznych, a dopiero potym wolno myslić o przyzwoitych nagrodach poſtug należących do porządku wewnętrznego, ieżeli na to Skarb ubogiego Narodu wyſtarczyć może.

Położywszy za fundament, że Etat wydatków Rzplitey zacząć ſię powinien od potrzebney na Woyſko opła-

ty, trzeba ſię daley zaſtanowić nad niektóremi gatunkami wydatków Woyſkowych, i w tych nawet iak naysprawiedliwsze zachować gospodarſtwo. Sztab Generalny Woyſka naszego bardziey okazałości, iak potrzebie dogadzaiący, naypierwszy dać powinien z ſiebie przykład oszczędności, i ſam dobrowolnie offiarować ſkaſſowanie Pensyi dla urzędów nieczynnych. Już to podobno w niczyiey nie odezwie ſię myśli, żeby Hetman miał kiedy być absolutnym rządzcą Woyſka Polſkiego. Cztery tego gatunku Miniſteria w Rzplitey poſtanowione, z tey tylko ſtrony warte są względu, że rozumieiąc ie być ozdobą czterech nayzaſłużeńszych i nayumieiętnieyszych w ſłużbie Woyſkowey Obywatelów ſtarczyć nam mogą gotowych Prezesów do Rady Woyſkowey drogą wyboru. Lecz Hetmani ſą razem Szeffami dwóch Regimentów równą dwom Szeffom biorący gáżę. Za cóż

pytam ſię, gdy ieden tylko z pomiędzy nich być może Prezesem Rady Woyſkewey, trzech innych tak drogo opłacać? Przybyło nazwiſk poważnych, nowe Urzędy zaſtąpiły obowiązki dawnych, dawne ſtały ſię nieczynnemi, a wszyſtkie ſą płatne. Skarb Koronny 554,393 Złł. gr. 20. a 292,000. Skarb Litewſki opłaca na Potrzeby Sztabu Generalnego; wieleżby można na tym oszczędzić? zaſtanowmy ſię nieco.

Pozwoliwszy, że powinno być czterech Woyſkowych *in Miniſterio* ludzi, czyli czterech Kandydatów do Prezydencyi w Radzie Woyſkowey; iednemu tylko z nich wyznaczyłbym Pensyą, iaka przyſtoi Prezesowi tak poważney Rady, to ieſt 20,000. Na którego przypadnie uſługa czynna, ten będzie od Rzplitey płatnym. Lecz czemużby trzey inni Hetmani nie mieli być Inspektorami Woyſka, na różne Dywizye podzielonego, z tą różni-

różnicą, że Prezyduiący w Radzie Woyſkowey nazywałby ſię Hetmanem W. a Hetmani Inſpektorowie po Prowincyach nazywaliby ſię Hetmani Polni? Byłoby to i po goſpodarſku, i po Polſku. Dla takowych Hetmanów dosyć ieſt po 18,000 Złł. a zatem na wszyſtkich 54,000. Urzędy Piſarza, Strażnika i Oboźnego, nie wiele w Woyſku znaczą, Buńczuczni i Stanowniczy równie ſą nie potrzebni, a zatem gdy Generałów Inſpektorów Hetmani Polni zaſtąpić mogą, gdy Piſarza Polnego, Strażnika, Oboźnego, Buńczucznego i Stanowniczego Urzędy ſkaſſowane zoſtaną, oſzczędzi ſię znacznie wydatku na Sztab Generalny, a taż ſama poſługa i porządek w Woyſku zachowany będzie, z tym ieſzcze pożytkiem, że ſię zapobieży próżnowaniu kosztownie opłacanemu, gdyż nie masz większego w rządze zgorszenia, iak gdy ſię w nim nayduią dyſtynkcye dla urzędów nie-

czynnych, a dopieroż nadgrody. Nie mam przed moiemi oczyma tylko dobro Oyczyzny; rozumiem, że Ci wszyscy zacni Obywatele, którzy dziś są umieszczeni w Sztabie Generalnym, chętnie uczynią z siebie offiarę odstąpić tych nieczynnych Szarz dla dobra Kraju. Zostaną się prawda bez urzędu, lecz Imiona Ich z naywiększym poszanowaniem czytać będzie potomność w Xiędze Poprawy Rządu Rzplitey. Dadzą Oni z siebie przykład Liście Cywilney, a ja nie próżną cieszę się nadzieją, że w tym nieszczęśliwym Oyczyzny położeniu, gdzie każdy Cnotliwy z offiarą swego własnego maiątku idzie iey na ratunek, tym chętniey Obywatele posiadaiący Urzędy nieczynne a płatne, wyprzedzać się nawzaiem będą z offiarą tych Pensyi, które dotąd z ubogiego Rzplitey zyskuią skarbu.

Nie jest nam tayno, że w wielu bardzo rządnych Narodach, które nas i liczbą, i doskonałością Woyska przewyższaią, które maią bez porównania większą i lepszą od nas Artylleryą, nie ma Generałów Artylleryi. U nas tylko do tak małey garstki Zołnierzy dwa Korpusy i dwóch utrzymuiemy Generałów. Moim zdaniem radziłbym jeden Korpus Artylleryi dla obudwóch utrzymywać Narodów pod dobremi i doskonałemi Pułkownikami, a Pensyą Generała Artylleryi Koronney na inne Woyska obrócić potrzeby; Dobra zaś Generała Artylleryi Litewskiey przez Licytacyą sprzedać, i Kapitału na potrzeby Arsenału użyć. — Lecz powiesz mi JW. WPan, czy można tak przykrą propozycyą podać na przeciw Obywatelowi niepospolitemi zasługami wsławionemu, i rzadkiemi Cnotami ozdobionemu? Tym bardziey odpowiadam: Dzisieyszy Generał szlachetnieysze zapewne miał widoki w staraniu się o pozyskanie tego Urzędu, i nie mogę nigdy wierzyć,

aby ten, który po kilkakroć sto tysięcy nie żałuie dla dobra Rzplitey, miał szukać zasilenia swych dochodów w ubogim jey funduszu. Przewiduię ia owszem, że dobrowolny Jego przykład, pociągnie Rzplitą do śmielszey Reformy całego Sztabu. Szczęśliwym to stało się zdarzeniem, że Urząd Generała Artylleryi dostał się dzisiay w ręce tego Obywatela, który go piastować poki zechce powinien, nie dla tego, aby potrzebował pensyi, nie dla tego, ażeby bez rzeczonego Urzędu Woysko obeyść się nie mogło, lecz żeby i w tym pokazał widoczne ślady swego do dobra Oyczy przywiązania, i wspaniałości przez dobre urządzenie Arsenałów, i Szkoły Artylleryi. Co się tycze Generała Artylleryi Litewskiey, wiem, że ile razy sobie pomyśli, w którym wieku do tego przyszedł urzędu, ile razy się zastanówi, co znaczy Jego Korpus, nad którem iest przełożony; ile razy zwróci myśl

na los Oyczyzny i iey potrzeby, tyle razy utraci smak w tych zyskach i okazałości, tyle razy przekona się, że maiąc tak wiele zręczności inszemi drogami wysługiwać się Rzplitey, przystoi raczey uczynić z własney miłości offiarę, a przez inszą posługę na wdzięczność Narodu pewniey zarobić.

Nie rozumiem także dla czego Expens na Inwalidów umieszczono w Etacie Sztabu Generalnego. Ten gatunek wydatku równie uchyliłbym, obiecuiąc JW. WPanu łatwy i niekosztuiący Rzplitą projekt dla Inwalidów Woyska naszego; lecz o tym poźniey, tu tylko dam krótką specyfikacyą osób, z których się ma składać Sztab Generalny, i wydatku na nich potrzebnego.

1.	Hetman, iako Prezes Rady Woyskowey	20,000
3.	Hetmanów Polnych, iako Inspektorowie po 18.000.	54,000
2.	Pisarzów bez Pensyi.	
6 Głów	. . *Latus* fl.	74000

6 Głów	*Transport Lateris* fl.	74000
1.	Generał Artylleryi bez Pensyi.	
2.	Strażników bez Pensyi.	
2.	Obożnych bez Pensyi.	
5.	Generałów Lieutnantów po 18,000	90,000
10.	Generałów Majorów po 12,000	120,000
	Na Expensa Potoczne Sztabu	30,000
26	Głów Sztabu Generalnego, i płaca . . . . fl.	314,000

Na Officyalistów Kancellaryi i Departamentu Woyskowego nie kładę przy Sztabie wydatku, ponieważ ten przy opłacie Rady Woyskowey mieysce mieć powinien. Gdybyśmy przeto na takowe urządzenie Sztabu Generalnego przystali, oszczędzilibyśmy na Woysko gotowego Rzplitey dochodu 532,393 Złł 20 gr.

Zawiesiwszy na moment uwagę nad inszemi Rzplitey wydatkami, które się ściągaią do Opłaty Ministeriów Cy-

wilnych i innych Rządu Departamantów, należy wprzód roztrząsnąć potrzebę Aukcyi Woyska obudwóch Narodów, i do niey przystosować nie tylko fundusze, które dziś Rzplita w Skarbie swoim naleźć może przez oszczędność, ale i te, któreby Naród dobrowolnie mógł offiarować w tak widoczney Oyczyzny potrzebie. Pozwólmy, że będziemy utrzymywać Woyska regularnego przynaymniey w kwocie 60000 Wydatek na to woysko przystosowany do teraźnieyszey opłaty, z małą bardzo reformą kosztować będzie corocznie Rzeczpolitą 24,955.833 Zł. to iest na Sztab Generalny Złotych . . . 314000

JAZDA NARODOWA.

1mo. *Kawalerya Narodowa Szlachetna.*

5000 Głów Towarzyszów	Towarzysz z Szereg.	
5000 — Szeregowych	a fl. 1000.	5000000

Ta Kawalerya dzielić się będzie na sto Chorągwi, a zatem potrzebować będzie:

10000 Głów . . .	*Latus* fl.	5000000

10000 Głów: *Transport Lateris*	fl.	5000000
100 Rotmistrzów, którzy nie będą płatni.		
100 Poruczników po 3000. . .		300000
100 Chorążych — 1500. . .		150000
100 Namieśników — 500. . .		50000
100 Furyerów — 500. . .		50000
100 Felczerów — 600. . .		60000
200 Kapralów — 500. . .		100000
200 Trębaczów — 500. . .		100000
100 Wozów po 4 konie i 100 Woźnic, woz a fl. 1000. . .		100000
50 Konowałów a fl. 432. . . .		21600
Na Rekwizyta Lazaretówe po Złł. 100 do Chorągwi .		10000
11150 Głów i płaca na ich utrzymanie facit		5941600

10 Chorągwi będą składać 5 Szwadronów w iednym Pułku, 2 Pułki składać będą iednę Brygadę, a zatem 11,150 Głów będą w 5. Brygadach. Podług teraźnieyszego Etatu iedney Brygady Sztab kosztuie na rok 26088. do-

11150 Głów . . . *Latus*	fl.	5941600

11150 Głów: *Transport Lateris*	fl.	5941600
daie się na próch, ołów i inne polepszenie Brygad 3912 Złł. to iest na każdą Brygadę po 30000, na 5. facit .		150000
Więc koszt na Kawaleryą Narodową facit fl. . . .		6091600

2do. *Przednia Straż.*

5000 Głów Towarz. } Towarz. z Szer.		
5000 — Szereg. } a fl. 800.		4000000

Ta Straż dzielić się będzie na sto Chorągwi, a zatem potrzebować będzie:

100 Rotmistrzów po Zł. 2000. .	200000
100 Poruczników — 1500. .	150000
100 Chorążych — 1200. .	120000
100 Furyerów — 400. .	40000
100 Felczerów — 500. .	50000
200 Kapralów — 400. .	80000
200 Trembaczów — 400. .	80000
100 Wozów i Woźnic po 4 konie a fl. 1000	100000
50 Konowałów — 360. .	18000
Na rekwizyta Lazaretowe po Złł. 100 do Chorągwi .	10000
11050 Głów i Płaca na ich utrzymanie facit . . . . fl.	4848000

Transport Lateris fl. 4848000

20 Chorągwi będą ſkładać 10 Szwadronów, a te ieden Pułk; a zatem 11050. Głów będą w 5ciu Pułkach. Podług teraźnieyſzego Etatu Sztab Pułku iednego koſztuie na rok 30880. Złł. uymuie ſię 880. Złł. Zeby Sztab Pułku nie koſztował więcey nad Sztab Brygady, a zatem każdy Sztab Pułku koſztować będzie na rok 30000. na 5. 150000

Więc koſzt na Przednią Straż efficit . . . . . fl. 4998000

Rekapitulacya.

11150 Głów Kawaleryi Narodowey Szlachetney koſztować będzie na rok . . . . fl. 5941600

100 Głów w 5. Sztabach Brygad Kawaleryi Narodowey i na inne potrzeby 150000

11050 Głów Przedniey Straży . . 4848000

223000 Głów . . . *Latus* fl. 10939600

22300 Głów *Transport Lateris* fl. 10939600

100 Głów w 5 Sztabach Pułków Przedniey Straży i na inne potrzeby 150000

22400 Głów Jazdy Narodowey koſztować będzie na rok fl. 11089600

3tio. *Piechota.*

Wydatek potrzebny na ieden Regiment Pieſzy.

SZTAB.

1	Szef . . . . fl.	12000
1	Pułkownik	6000
1	Podpułkownik	4000
2	Majorów po Złł. 3000 . .	6000
1	Regiments Kwatermiſtrz . .	1800
2	Adjutantów po 1500 . .	3000
1	Audytor	1500
1	Regiments Felczer . . .	1500
1	Regiments Doboſz	288
1	Puſzkarz	300
1	Profos	300
1	Podprofos	122
1	Woźnica, 1 Woz, 4 konie .	1000

15 Głów Sztabu, i płaca na niego facit 37810

Jedna Kompania.

1	Kapitan . . . fl.	3000
1	Porucznik	1500
1	Podporucznik . . .	1200
1	Chorąży	1000
1	Felfeber	384
1	Podchorąży . . .	360
1	Furyer	288
1	Felczer	432
5	Kapralow po 288 .	1440
2	Doboszów po 144 . .	288
200	Gemeynów po 144.	28800
2	Wozy, 2 Woźniców, 8 Koni, i Koń Furyerski	2000
217	Głów i płaca na iednę Kompanią fl.	40692

Każda Kompania będzie się składać z 217 Głów; 10 Kompanii będzie w iednym Regimencie, a zatem Głów 2170. na które płaca facit fl. 406920

Sprawunki dla iedney Kompanii podług teraźnieyszego Etatu.

Na wielki Mundur dla 8. Unter-Officyerów po Złł. 51. na rok . . . . fl.	408
Na wielki Mundur dla 2. Doboszów, i 200 Gemeynów po Złł. 34. na rok .	6868
Na mały Mundur, dla 2 Doboszów, 8 Unter-Officyerów, 200 Gemeynów, a fl. 32 na rok	6720.
Na medycynę dla 210 Głów. na każdą a fl. 3 na rok . . .	630
Na rekwizyta Lazaretowe na Kompanią .	400
Na reparacyą broni i lederwerku . .	300
Na kretę	200
Latus fl.	15526

Transport Lateris 15526

Na 4 Płaszcze dla Szyldwachów . .	200
Na 8 sztuk ładowic dla 8 Unter-Officyerów po Złł. 12 potrzeba na lat 18 Złotych 96. co rok wchodzić powinno do Kassy	5. gr. 10
Na 200 Patrontaszów dla 200 Gemeynów po Złł. 18. potrzeba na lat 18. fl. 3600. co rok wchodzić powinno do kassy .	200
Na dwa bębny po Złł. 90. potrzeba na lat 18. Złł. 180. na rok .	10
Na 2 pasy do bębnów po Złł. 5. potrzeba na lat 9. Złł. 10 na rok	1 gr. 3½
Na 210 Pendentów po Złł. 6. potrzeba lat 9 fl. 1260 na rok .	140

Latus fl. 16,082 gr. 13½

Transport Lateris 16082 gr. 13½

Na 208 Flintpasów z pokrywkami na panewki po Złł. 3. potrzeba na lat 9 Złł. 624. na rok . .	69 gr. 10
Na 210 Tornistrow po Złł. 5. na lat 9. potrzeba Złł. 1050 na rok	116 gr. 20
Na 208 sztuk broni po Złł. 30. potrzeba na lat 18 fl. 6240 na rok	346 gr. 20
Na proch i ładunki na rok	600
Na 52. Namiotów po Zł. 46. potrzeba na lat 18 Złł. 1872 na rok	104
Na 48. Kociołków a fl. 12. potrzeba na lat 18. Złł. 576. na rok	32
Na 210 flasz blaszanych po Złł. 3. po-	

Latus fl. 17351 gr. 3½

Transport Lateris 17351 gr. 3½
trzeba na lat 18 Złł. 630 na rok . . . 35
Na 48 toporków po Złł. 3. potrzeba na lat 18 Złł. 144. na rok 8
Na 48 rydlów, motyk po Złł. 6. potrzeba na lat 18. Złł. 288. na rok 16
Na 8 płaszczy, na broń a fl. 25. potrzeba na lat 18. Złł. 200. na rok . . . 11 gr. 3½
Na 2 Chorągiewck Furyerskich po Złł. 3. trzeba na lat 18. Złł. 6 na rok . . . gr. 10

Sprawunki dla iedney Kompanii kosztować będą co rok fl. 17421 gr. 17
Sprawunki zaś Regimentu całego z 10 Kompanii złożonego, to iest z głów 2170 kosztować będą na rok . fl. 174215 gr. 20

Transport Lateris 174215 gr. 20
Dodaie się na Mundur wielki dla Profosa i Regiments-Dobosza, (który co dwa lata dawany będzie) na rok a fl. 51 102
Ditto na Mundur mały a fl. 32 64

Summa na sprawunki iednego Regimentu . . fl. 174381 gr. 20

Rekapitulacya.

15 Głów Sztabu kosztować będzie . . fl. 37810
2170 Głów Gemeynów, z Officyerami, Unter-Officyerami &c. . 406920
Sprawunki iednego Regimentu . . . 174381 gr. 20

2185 Głów iednego Regimentu kosztować będzie . . fl. 619111 gr. 20
Chcąc mieć 20 Regimentów, każdy ze 2185 Głów złożony potrzeba ludzi 43700. a zatem płacy na nich . fl. 12382233 g. 10

Transport Lateris fl. 12382233 g. 10

Łącząc dwa Korpusy Artyllery z Korpusem Fizylierów, Oboyga Narodów, wynosi głów 919. które kosztuią podług teraźnieyszego Etatu Zł. 551381 a zatem, chcąc ie powiększyć do liczby głów 1000. i na inne potrzeby wyznacza się na rok 650000

In Summa Piechota z Artylleryą kosztować będzie fl. 13032233 g. 10

Rada Woyskowa, czyli Departament Woyskowy, podług teraźnieyszego Etatu składa się z ośmiu Osób, to iest z Prezyduiącego Hetmana, 3 Senatorów i 4 ze Stanu Rycerskiego. Jeżeli taka liczba Osób w Departamencie Woyskowym okaże się bydź potrzebną; więc wytrąciwszy Pensyą dla Prezyduiącego, która iest w Sztabie Generalnym umieszczona, na 7 Konsyliarzów wyznacza się po 10000 Zł. facit 70000.

Głów 8. *Transpor Lateris* fl. 70000

Kancellarya Woyskowa.

1	Pisarz Woyskowy . .	6000
1	Regent Kancellaryi . .	4000
1	Regent Likwidacyiny	4000
1	Pułkownik do kart Geograficznych . . .	8000
1	Architekt Woyskowy .	6000
1	Sekretarz	4000
1	Generał Audytor . .	3000
2	Generałów Aujutantów po 3000 . . .	6000
1	Instygator	2000
1	Archiwista	2000
	Na potrzeby Kancellaryi	5000

19 Głów, Rada Woyskowa z Kanc. kosztować będzie 120000

Rekapitulacya Ogólna wydatku na Woysko Oboyga Narodów.

26	Głów Sztabu Generalnego	314000
22400	Głow Jazdy Narodowey . . .	11089600
44700	Głów Piechoty z Artylleryą . fl.	13032233 g. 10

67126 Głów: *Latus* fl. 24435833 g. 10.

67126 Głów: *Trans. Lateris*		24435833 gr. 20
Rada Woyſkowa z Kancellaryą	fl.	120000
67126 Głów Woyſka Oboyga Narodów i płaca facit	fl.	24555833 gr. 10
Mamy dziś całego dochodu w obudwóch Skarbach	fl.	19674932 gr. 13 den. 3½
Więc nam na Woyſko, jeżeli go w takiey mieć chcemy liczbie, nie doſtaie	fl.	4880900 gr. 26 den. 14½

A zatem będzie moim uſiłowaniem pokazać JW. WPanu, z iakichby źrzodeł można temu niedoſtatkowi zaradzić, iak dalſzym potrzebom maiącym związek z wydatkami Woyſkowemi dogodzić, iak nakoniec inne rodzaie Cywilnych Poſług, wyciągaiąc ie z rzetelney Rządu potrzeby, przyzwoitą nadgrodą opatrzyć.

LIST TRZECI

Dnia 6. Sierpnia 1788.

We wſzyſtkich robotach, na których ſię zaſadza doſkonałość politycznego rządu, powinna bydź zachowana proporcya, żeby przez nię i zbytku, i niedoſtatku, jako dwóch złych oſtateczności uchronić ſię można. Te ważne prawidła maiąc przed oczyma, radzę ażeby Naród przyſtał na wyſtawienie Woyſka 60,000. nie więcey, nie mniey. Mówię *nie więcey;* bo lubo naſz Kray dziś ieſzcze obſzernością ſwoią przewyżſza Króleſtwo Francuzkie, nie zapominaymy ſię jednak, że bardzo nie rychło przy nayłepſzym rządzie potrafilibyśmy zrównać ludnością, przemyſłem, obfitością, a zatem bogactwem daleko mnieyſzym od Francyi narodu. Prowincye, które z pod panowania Rze-

czypofpolitey odpadły, były nierównie ludnieyfze, żyżnieyfze i bogatfze. Nam pozoftały po większey części piafczyfte, nieużytecznemi lafami zarofłe, gniiące pod błotami, gdzie niezliczone z rządu i opinii wynikaiące trudności nie daią dźwignąć się się Induftryi, gdzie mocny Sąfiad położył na wfzyftkie ftrony niezliczone przefzkody handlowi; gdzie nakoniec ubóftwo i nieoświecenie po większey części nie dozwala właścicielom z bardzo wielu korzyftać rzeczy, i obracać ich naprzód na zyfk wfzyftkich fzczególny, a potym na dobro ogólne. W takim tedy Narodzie nie można zbyt wielkiemi podatkami żadney Obywatelów obciążać Klaffy, gdyż te ftofowane bydź powinny do fiły i bogactwa całego Kraju, których się doftrzega, i z coroczney reprodukcyi, i z maffy cyrkuluiących pieniędzy. Podatki ftopniami podwyżfzane, poki w przyzwoitey nie ftaną proporcyi, nietylko

nie fą nikomu uciążliwe, ale owfzem pomagaią do wzroftu tak Ekonomii prywatney, jako i Ekonomii Polityczney; lecz gdy niemi zbyt nagle obciążemy Naród, chybimy nayzbawiennieyfzego celu, bo odbierzemy wfzyftkie partykularnym fiły, któremi ich przemyfł pracuie na wydobycie coraz większych a nowych z reprodukcyi bogactw. Gdybyśmy przeto większą liczbę Woyfka w Krajach Rzplitey utrzymywać chcieli, wycieńczylibyśmy zbyt nagle fiły partykularnych, a nie zrównalibyśmy nigdy nienaturalney mocy groźnych nafzych Sąfiadów. — Nie oglądaymy się zatem na tę proporcyą, którą zachowuią graniczące z nami Pańftwa; jeft ona na zbyt ftrafzna na pozor, lecz nietylko zawodna w fkutkach, ale koniecznie uciążliwa, nie zaflaniaiąc bynaymniey od niebezpiecznych wypadków, które z niepewnego Woyny pochodzą lofu. Byłaby to nadto obfzerna materya do-

wodzić tych wielkich prawd, które nietylko czasy dawnieysze, ale nawet my sami dość jasno dostrzegamy. — Mężny, odważny, umieiętny, a nadewszystko determinowany i szczęśliwy w małey garstce Zołnierz zwycięża nie przeliczone hufce podłych niewolników. Niech Woysko Polskie na samę tylko obronę granic i swobód Narodowych zażyte będzie, a ręczę, że go poty nikt nie zwycięży, poki czuć nie przestanie, za jak ważny objekt niesie w offierze cnotliwe swe męztwo. Gdybyśmy tylko szczęśliwie do tego stanu przyiść mogli, żeby Rząd nasz miał po sobie 60,000 Woyska; naleźlibyśmy insze śrzodki równie skuteczne, jak pewne przewyższyć wszelką nienaturalną ogromność Woysk obcych, lecz o tym poźniey. Tu dosyć iest namienić, że wyprowadzaiąc Kray nasz z nierządu i letargu, nie należy nawet życzyć sobie większey liczby Woyska, bo właśnie wiek ośmnasty przystoi nam

w skromności dokończyć, nie pokazuiąc naymnieyszego zuchwałości ciestania. Jesteśmy właśnie teraz w tym stanie, jak ów chory, który po ciężkiey niemocy z wolna do zdrowia przychodzi. Naymnieyszy zbytek siły polityczney mógłby nas o niebezpiecznieyszą przyprowadzić recytywę. Którykolwiek Sąsiad zdaie się oboiętnym spoglądać okiem na nasze usiłowania, albo z przemiiaiącey swoiey potrzeby dozwoli nam korzystać; pomniymy, iż skrycie do tego zmierza, ażeby nam nie dł wygórować. Nie pochlebiaymy sobie, żeby rozróżnione Mocarstwa około innych ważnych Europy celów, nie były zgodne względem bezsilności naszey. Nasza niezgoda dopomogła ich potrzebie, lecz ich potrzeba czuwać zawsze będzie nad naszą zgodą, jeżeliby nią Opatrzność udarować raczyła przyszłe Seymu Obrady.

Mówię *nie mniey*; bo na tak obszerne Królestwo, jak iest Polska, chcąc mieć każdą Prowincyą choć miernym zasłonioną Korpusem, nie można sobie wystawić mnieyszey liczby regularnego Woyska, i to jeszcze przy wielu innych pomocach, któreby w każdym czasie całości Jego zaradzić mogły i w gwałtowney potrzebie ogromność sił powiększyć. Gdybyśmy tylko na każdą z trzech Prowincyi po 20,000. Woyska rachować chcieli; weźmy na uwagę granice nasze, a przekonamy się, iż żadnym sposobem mnieyszą liczbą obeyść nie podobna. Więcey powiem; mnieysza liczba Woyska byłaby tylko dla nas uciążliwą, nie przynosząc żadnego dla Kraju pożytku. Doświadczamy dziś aż nadto tey prawdy, ia nie chcę wyłuszczać hydliwych iey skutków. Trzymaiąc Woysko w proporcyonalney liczbie do obszerności Kraju możemy przecie bydź pewni zasłonić w przypadku gra-

nice nasze, ubezpieczyć przynależyte uszanowanie dla Rządu, skłonić niektóre z obcych Potencyi do uczciwego Alliansu, lecz bez tego wszelki wydatek, kórybyśmy na małą garstkę Woyska łożyć chcieli, będzie próżnie trwoniony, bo nie dostarczy Krajowi tyle sił, ile potrzeba do jego całości i powagi rządowey. Wszystkie koszta, które ze skarbu Publicznego na insze łożemy objekta, nie utrzymuią tak proporcyonalney cyrkulacyi pieniędzy Krajowych, jak opłata Woyska; bo *Lista Cywilna* idzie w Konsumpcyą podług woli partykularnych, którzy z niey zyskuią, dogadza częstokroć ich zbytkom i przepychowi, wyprowadza za Kray pieniądze; *Lista* zaś *Militarna* idzie na odwrot w Cyrkulacyą gospodarstwa Krajowego, opłaca rzeczy pierwszey potrzebie człowieka służące, przez co otwiera się szczęśliwiey Konsumpcya wewnętrzna, pomnażaią się rzemiosła nie te, które

ſłużą do zbytku, lecz te, które przerabiaiąc część reprodukcyi Krajowych dla wygody żołnierza, przyczyniaią rąk warsztatom i wielorakim innym fabrykom formuiąc nową Klaſſę ludzi Konsumpcyą wewnętrzną ułatwiaiących.

Na utrzymanie przeto Woyſka 60,000. dowiodło ſię, iż potrzeba 24,555,833 Złł. gr. 10. W obudwóch Skarbach okazuie ſię tylko Złotych 19674932. gr. 13. den. $3\frac{1}{2}$. więc wszyscy przekonani ieſteśmy, że gdybyśmy o innych Skarbu wydatkach zapomnieć chcieli, ſama potrzeba Aukcyi Woyſka prowadzi nas do aukcyi podatków. Nim jednak do tak ważney przyſtąpię materyi, pozwolisz JW. WPan, ażebym Mu uczynił różnicę, między naglącą Rzplitey potrzebą w tym opłakanym iey ſtanie, a między ściſłą ſprawiedliwością, za którą Rząd nasz póyść kiedykolwiek powinien w wyſzukaniu czyſtych źrzódeł,

z których podatek publiczny ciągnionym bydź może. Upatrywać teraz będę takie tylko podatków gatunki, do których Naród przywykł, i które bez zbytnich zatrudnień, bez nowych Luſtracyi i przyſiąg mogą bydź uſtanowione; poźniey wſkażę źrzódła prawdziwego podatkowania, około którego w czaſach ſzczęśliwszych zatrudnić ſię radziłbym.

Dziſieyszy Rzplitey dochód ſkłada ſię po części z Intraty nieodmienney, żadnemu ubytkowi niepodlegaiącey, i z takiey, która raz większy, drugi raz mnieyszy do Skarbu przynoſi dochód. Opłata Woyſka potrzebuie dochodów niezawodnych, a zatem lubo rachuiemy dziſiay w obudwóch Rzplitey Skarbach 19,674,932 gr. 13. d. $3\frac{1}{2}$. z tych iednak takową tylko Intratę Woyſku przeznaczyłbym, która żadnemu nie podlega ubytkowi. I taka ieſt:

Podymne. w Kor. 5008039 gr. 7½ / w Litw. 2082686—15	7090725 gr. 22½	
Przyczynia się nowego podatku z podymnego tyle drugie .	7090725 - 22½	
Łanowego w Koronie . . .	59649 - 14	
Półtory Kwarty ze Starostw w Koronie	1368382 - 21½	
Przyczynia się drugie półtory Kwarty ze Starostw w Koronie	1368382 - 21½	
Dwie Kwarty w Litwie ze Starostw	1103323 - 21½	
Przyczynia się na Starostwa Litewskie trzecia Kwarta .	551661 - 27	
Subsidium Charitativum w Koronie	600000 —	
Subsidium Charitativum w Litwie	100000 —	
Czynsz Emfiteutyczny w Koronie	83428 - 13	
Czynsz Emfiteutyczny w Litwie .	59609 - 8½	
Z Dóbr Ostrogskich -	300000 —	
Czopowe z Miast w Koronie .	1760259 - 27½	
Czopowe w W. X. Litt. . .	283728 - 25	
Proweniencya Tabaczna w Koronie	1045419 - 2½	
Latus fl.	22865297 gr. 17	

Transport Lateris	22865297 gr. 17
Proweniencya Tabaczna w Litwie	137646 gr. 2½
Pogłowne Żydywskie w Koronie	599109 - 21
Przyczynia się drugie pogłowne Żydowskie w Koronie -	599109 - 21
Pogłowne Żydowskie w Litwie	335969 - 15
Przyczynia się drugie pogłowne Żydowskie w Litwie . .	335969 - 15
Miasto Gdańsk i Toruń *in vim* podatku	36850 —
Mostowe w Warszawie . . .	50000 —
Summa dochodu na Woysko Oboyga Narodów . fl.	24959952 gr. 1½

Z wyliczonych dopiero podatkowania gatunków, iakie dziś Rzplita w skarbie swoim nayduie, wybrały się takie, których przychód albo nie będzie podlegał ubytkowi, albo przy dobrey Administracyi Skarbu powiększony zostanie. Podymnę, Łanowe, Kwarty ze Starostw, Subsidium Charitativum, Czynsz Empiteutyczny w obudwóch Narodach, Dochód z Dóbr Ostrogskich w Koronie, nie podpada-

ią ubytkowi; Czopowe z Miaſt, Prowenіencya Tabaczna i Pogłowne Zydowſkie w obudwóch Narodach, przy dobrey Adminiſtracyi Kommiſſyi Skarbowych dochodu przyczynić mogą. Moſtowe także po zeyściu dziſieyſzego Poſſeſſora znacznie ſię powiększy. A zatem poki Rzplita nie będzie w ſzczęśliwszym ſtanie rozrządzić lepiey Ekonomią Polityczną, radziłbym te gatunki dochodu, iako w Kraiach Rzeczypoſpolitey naypewnieyſze na fundusz Woyſka' przeznaczyć, i lubo w nich teraz nayduie ſię ſuperata, chociażby iednak znacznie powiększoną zoſtała, może być użyta na pomnożenie Artylleryi, która ieſt mała w widoku przyszłey Woyſka Aukcyi.

Pomiędzy wyliczonemi dochodami przyczyniło ſię trzy podatkowania gatunki: *ieden* równie na wſzyſtkie właścicielów Klaſſy rozłożony, to ieſt: Podymne w takiey ſamey kwocie, iaka ſię dziś do Skarbu obudwóch Narodów

rodów wnoſi. Wiem, że go z chęcią przyimą Stany Rzplitey, ſpodziewam ſię nawet, że bez ſzemrania opłaci go każdy Dziedzic, nie przyczyniaiąc ciężaru ſwoim poddanym. Nie może bydź ſprawiedliwszy podatek nad ten, który równie dotyka każdego Właściciela; nie może bydź przyiemnieyszy, jak gdy go każdy obronie ſwobód i właſnemu poświęci bezpieczeńſtwu. *Drugi*, wydobyty ieſt z nayprzyzwoitſzego źrzódła, bo z Dóbr Rzplitey dziedzicznych, bez naruſzenia Praw właſności Partykularnych. Takie ſą Staroſtwa, które od bardzo dawnego czaſu były nie obojętną przyczyną nieſzczęśliwości naſzey. Niech aby teraz Rzplita z ſwoiey korzyſta właſności, niech aby raz zna ſię do wdzięczności każdy, co tak długo z darów Władzy naywyżſzey bez publicznego pożytku korzyſtał, i jeżelibym widział jakową trudność w offiarowaniu trzech Kwart do Skarbu publicznego; nie dziwował-

bym się, gdyby w czasie na zemstę rozpaczaiącego Narodu zasłużyli. Jest to jeden gatunek dochodów, który w Kraju naszym partykularni posiadaią bez naymnieyszego obowiązku. Nie jestże sprawiedliwie, ażeby Rzplita tyle na swe potrzeby od nich wzięła, ile stan jey teraźnieyszy koniecznie wymaga? Ktokolwiek się zastanowi nad sprawiedliwością tego podatku, ten łatwo się przekona, że ninieysze propozycye są nadto dyskretne. *Trzeci*: Pogłowne na Zydów, które dla tego podwoione umieściłem, że sami Zydzi gotowi go złożyć, byle tylko byli pewnemi od dalszych Kraju Zaborów, i od nowego głów liczenia, lecz aby ten Podatek na Synagogi rozrzuconym został; Sentyment żyda nienależącego do żadnego Kahału, wart zastanowienia, jak hydliwa i uciążliwa rzecz głowy ludzkie rachować, i jak chętny jest każdy człowiek ratować Oyczyznę swoię, którey własne swobody z sąsiedzką niewolą porównać umiał.

Nie zabrawszy wszystkich Dochodów, które Skarb publiczny dzisiay liczy, nie przyczyniwszy tylko trzy gatunki nowych podatków, to jest: powtórne dymowe, połtory Kwarty na Starostów w Koronie, jednę Kwartę na Starostów w Litwie, i drugie pogłowne Zydowskie, mamy już wystarczaiący na Woysko coroczny fundusz, to jest dawnego podatku Złł. 15,014,102 gr. $14\frac{1}{2}$, nowego 9,945,849. gr. 17. in summa Złł. 24,959,952. gr. $1\frac{1}{2}$. Lecz nie na tym koniec. Jest to tylko coroczna opłata potrzeb Woyskowych, ale na nicby się nie przydały takowe wydatki, gdybyśmy o zakładowym nie pomyślili funduszu, który raz tylko, ale bardzo znacznie Rzplitą kosztować będzie. Czyli spoyrzemy na nasze fortece, czyli weźmiemy na uwagę potrzeby Artylleryi, założenie porządnych Arsenałów, opatrzenie całego

Woyſka w broń i wſzelki moderunek, czyli pomyślemy o ammunicyi i magazynach, wſzyſtko to za ſobą wielkie ciągnie koſzta; lecz nawzaiem bez tego Woyſko byłoby próżnym ciężarem. Jakież więc na to wynaleźć funduſze? Trzeba żeby o tym Stany Rzeczyplitey *ſerio* pomyślały. Spytay ſię JW. WPan ludzi ſztukę Zołnierſką gruntownie znaiących, którzy ſię nad tym od niemałego zagłębiaią czaſu, a przekonaſz ſię, że naymniey na ten objekt potrzeba będzie 15,000,000 Złł. Nie można radzić, ażeby Rzplita zaciągać miała dług Stanow.; Uchodzi to ſilnym Mocarſtwom, lecz jeſt zbyt rzeczą niebezpieczną dla ſłabych Narodów. Trzeba więc ſzukać ſposobów do możności Krajowey przywiązanych, chroniąc ſię wſzyſtkich obcych zaſileń. Pod pozorem wſparcia moglibyśmy natrafić na ukryte niebezpieczeńſtwo nowey dependencyi, i poty Polak niech ſię zna bydź niewolnikiem obcey ſiły, poki nie naydzie ſam w ſobie ſkutecznych ratowania ſię środków. Szukaymy ich, nie ſkąpmy na własne naſze potrzeby, będąc aż nad to przekonani, że zbyt drogo muſielibyśmy przypłacić złych ſkutków nierozſądney oſzczędności. Lecz mamże na to radzić nowy podatek? Trzeba ſię chwycić takich środków, któreby nie ogołociły z dochodu Obywatelów, a ſtarczyły nam w krótkim czaſie tak potrzebnego kapitału maiącego nas wykupić z niewoli nierządu; wſzyſtkie Stany przyłożyć ſię do tego powinny.

Oſobliwſzym i nigdzie nie naśladowanym przypadkiem ma Stan Woyſkowy dobra w Polſzcze, które ſą funduſzem Generała Artylleryi Litt. Dobra te maią dziś czynić 60000 fl. ſprzedać je przez Licytacyą, a będziemy mieli 1,200,000 Zł. kapitału. Nadała Rzplita na fortecę i garnizon Częſtochowſki Staroſtwo Brzeźnickie, Kło-

buckie, i Dzierżawę Paięczna; Wyznaczona Kommissya z Departamentu Woyskowego, ugodziła się z Paulinami o Intratę Dóbr pomienionych w kwocie czterdziestu kilku tysięcy Złł. Ze jednak rzeczona forteca może bydź osadzona garnizonem od Rzplitey płatnym, więc takowe Starostwa należy przez Licytacyą sprzedać, w których wynaydzie się zapewne Intrata do 80,000 Złł. a zatem będzie kapitału 1,600,000. Złł.

To, co do Dóbr funduszu Stanu Zołnierskiego powiedziawszy i wynalazłszy z nich gotowego Kapitału 2,800,000. Zł. zdaie mi się żem dosyć jaśnie pokazał źrzódła poszukiwania dalszego funduszu w inszych stanach, byle tylko nie drogą gwałtowności, lecz zawzaiemnym porozumieniem się, za cnotliwym natchnieniem, które w każdego wmowi miłość Oyczyzny. Naydą się takowe do sprzedania Dobra i w stanie Duchownym, ale ostrze-

gam, żeby tego po sąsiedzku nie robić, żeby wprzód znieść się z Duchowieństwem tak świeckim jako i zakonnym, żeby ten ważny objekt był porządnie ułożony przez Xcia Jmci Prymasa i całe Kolleginm zacnych Biskupów, żeby do tego zasiągnąć zdań Kapituł, jako strożów praw i prerogatyw tego stanu, żeby nawet nie uchybić defferencyi Stolicy Rzymskiey, która podobno aż nad to czuie pochylone Interessa Chrześciaństwa przez upadek sił Narodu naszego. Takowe JW. WPanu i Seymuiącym Stanom radząc kroki. chciałbym Mu dać uczuć, że na nic się nie przyda naprawiać jednę część rządową, psuiąc drugą. Nic powszechnieyszego dzisiay we wszystkich projektach, jak chęć ogołocenia z dochodów Duchowieństwa Polskiego, a nikt się podobno nie zastanawia nad tym, że nietylko każdemu wiary dotrzymać należy, ale nadto żadney Obywatelów Klassy więcey nad drugą

ściskać nie przystoi. Nareszcie co łagodnie i bez zgorszenia do skutku przywieść można, zacóż proszę używać do tego przykrych środków? Przyzwoitemi drogami odda rozumiem Duchowieństwo zbywaiące nawet z swych ołtarzów złoto i srebro, któreby przy gwałtowności obrocić mogło na zakupienie niezgody, lub ukryć i sekretnie roztrwonić, jak się trafiło za czasów Zygmunta III. Lecz niech Duchowieństwo więcey na swoię pisze obronę, ja Obywatel prawowiernego Narodu, na tem tylko przestaię, żem za sprawiedliwością i przyzwoitością słów kilka powiedział, za którą idąc, winienem JW. WPanu i to dodadź, że w Dobrach i funduszach Stanu Duchownego nie można poszukiwać tak wielkiey massy potrzebnego Kapitału, ale zwrócićby się należało do Królewszczyzn, które poczciwie sprzedaiąc, bardzobyśmy prędko do zamierzonego przyiść mogli celu. Nie

jest to materya Listu *anonyme* pisanego. Jeżeli pobłogosławi Niebo robotom Seymu teraźnieyszego; podam na ów czas JW. WPanu gotowy projekt, o co maią Stany Rzplitey z Duchowieństwem traktować, o co? i jak ze Starostami. Bardzoby wiele do dobra Rzplitey przyłożyło się skassowanie Starostw, i rozporządzenie ich między Obywatelów na dziedzictwo. Tę tak delikatną materyą zostawuię poprawionemu Narodowi. Nie ufam albowiem tey nawet gorliwości, która się daie w powszechnym widzieć zapale, a znaiąc jak nas zepsuła chciwość, obawiałbym się, żeby niepoprawione jeszcze serca zapomniawszy o potrzebie ratowania Oyczyzny, nie dały wygodney sposobności obcym Ministrom do zakupienia chciwych Prawodawców kosztem naszym na zgubę Rzplitey. Mamy jeszcze nie małą liczbę drapieżnych Wilków, którzy się dziś pokryli niewinnych baranków skó-

rą. Trzeba się ich strzedz, poki ich do reszty cnota i miłość Oyczyzny nie wytępi.

Kiedy wszystkie Stany przyłożą się do funduszu zakładowego na przyszłe Woysko, będzie zapewne rzeczą z sercem Króla Jmci zgodną, gdy jaką część z Dóbr swoich Stołowych w tym samym celu dozwoli przez Licytacyą sprzedać. Właśnie do tego utorowało drogę prawo, gdy pozostałe od zaboru reszty Dóbr Wielkorządowych w Woiewodztwie Krakowskim, Rzplita pozwoliła Nayiaśn. Panu sprzedać na zakupienie innych przy Ekonomii Kozienickiey. Gdyby Król Jmć chciał aby raz w to weyrzeć rzetelnie, że te kawałki więcey Mu przynoszą zatrudnienia i nie ukontentowania jak zysku, sam chętnie wolałby się pozbyć Dóbr rzeczonych, bo w Wwdztwie Krakowskim i Sandomirskim tyle fermentuią Dzierżawy trzechletnie jakichkolwiek Possessyi, jak dawniey w całey Polszcze dożywotnie Possessye Starostw. Preferencya jednego Dzierżawcy nad drugiego opierać się zwykła o sam Tron, i sprawiać niechęci rozciągaiące się aż do Intryg samemu Rządowi szkodliwych. Mów JW. WPan Królowi, niech nic nie żałuie dla dobra Narodu, niech Mu uczyni bez żadnego zastanowienia się tę chwalebną offiarę, bo przez tę nayskuteczniey skłoni ku sobie wdzięczność powszechności, a ile On potrzebom Rzplitey z swey strony dogadzać zechce, tyle zapewne Rzplita potrzeby Jego za swoie własne uważać będzie. Gdyby więc ten projekt mógł mieć mieysce, i gdyby Król Jmć pozwolił na sprzedanie Dóbr Wielkorządowych, a oraz Osieka i Połańca z Attynencyami, mielibyśmy z daru Jego gotowego funduszu do półczwarta miliona przy poczciwym Dóbr rzeczonych rozprzedaniu. Więcey powiem, przykład ten bardzo słodkim sposobem pociągnąłby inne Stany, i

nie rozumiem, ktoby właſney nie uiął potrzebie patrząc na wylane ku ſwey Oyczyźnie ſerce Króla. Widzieliśmy iuż w Kraju naſzym podobne przykłady. Xiąże Jmć Prymas, chcąc założyć fabrykę Krajową na wszelkie Towary płocienne, oświadczył ſię tylko z czyſtym ſwym zamyſłem, i w krótkim bardzo czaſie nalazł przez Subſkrypcyą potrzebną do tego zamiaru Summę. Czemużby i tego ſposobu użyć nie można było, któryby nam jeden i drugi milion bez wątpienia ſtarczył? Któżby był tyle ſkąpy, żeby umknął ſwą rękę od tak pożyteczney Subſkrypcyi? Ktoby nie chciał od przyszłey okupić ſię niewoli? Ktoby nie rad, ażeby Imie Jego z wdzięcznością w Xięgach Rplitey zapisane, nie było błogoſławione w odległey potomności? Ja rozumiem, żebyśmy ſię wszyscy do tak cnotliwey wyprzedzali offiary. Płeć nawet piękna naszym pociągniona przykładem, uymuiąc w ozdobie ſwoiey ko-

sztownych wydatków, chętnieby do tego przyłożyła ſię celu. Nie jedna żona ſpoglądaiąc na Obywatelſkie Męża ſerce, naydowałaby więcey Ozdoby w chlubie z jego miłości Oyczyzny, nad wszyſtkie kleynoty; Nie jedna Matka widząc gorliwego o ſwą Oyczyznę Syna, czułaby więcey ukontentowania nad ten przepych i zbytki, które dziś Młodzież naszę znikczemniły. Teraz jeſt pora, aby Damy nasze pokazały, czy maią prawdziwie Duszę Spartanek i Cnotę podobną Focyona Zonie?

Szkoła Kadetów dziś bardzo koſztownie utrzymywana niech idzie pod dozor i rozporządzenie Kommiſſyi Edukacyiney. Upewniam JW. WPana, że lubo Mu nie mogę podadź w Liście anonyme pisanym wyſtarczaiących na tę Szkołę funduszów; jeżeli przecięż Rzplita o loſie ſwoim rzetelnie pomyśleć pragnie, mam już na to gotowe projekta, które Skarbu publicznego nic kosztować nie będą, i ſercu Króla

Jmci rzetelne przyniosą ukontentowanie; Ale Kadetów w Stolicy Edukować nie radzę, ale pragnę, ażeby Polak Polakowi do Cnoty i honoru wſkazywał drogę, aby go razem na dobrego Obywatela i dobrego formował Zołnierza, aby Edukacya Kadetów poprawiła zbyt miękką Edukacyą Szkół teraźnieyszych, aby przez nię cały Naród nabierał ducha i ſerca Zołnierſkiego, aby męztwo i odwaga wraz z nałogiem Subordynacyi rozchodziła ſię na wszyſtkie Obywatelów Klaſſy. Ten jeſt móy zamiar, i winszowałbym tak wielkiey ſercu dobrego Króla pociechy, gdyby te dwie Epochy za panowania ſwego rachować potrafił: Założenie i poprawę Szkoły Kadetów. Lecz jakieżby z tego nie wynikło dobro? Oto oprócz poprawy Szkoły Kadeckiey, możnaby ich Dom z wszyſtkiemi przyległemi placami ſprzedać, za który pewnie przybyłby do funduszu na Woyſko naymniey milion Złł. Pol.

Gdy to piszę, pomyślisz JWWPan zapewne, zkąd doſtaniemy tak wielkiey liczby ochoczych na dobra Kupców? Doświadczenie naylepiey tę prawdę odkryie, że nierównie łatwiey będzie dla Rzplitey ten projekt do ſkutku przywieść, jak było dla Ceſarza w Gallicyi, a przecięż tym ſposobem i Królewszczyzny, i Dobra Duchowne w bardzo krótkim czaſie w ręce partykularnych przeszły. Mamy wielu w Krajach naszych, którzy tyle krotnie kołatali do względu Stanów Rzplitey, aby mogli bydź zaszczyceni prerogatywą Szlachectwa. Jeſt teraz dla nich pomyślna pora, mogą ſię zaſłużyć Rzplitey, ſkładaiąc na jey potrzeby jaką znaczną część Kapitału, a pozyſkawszy to naywyższe w Kraju naszym dobrodzieyſtwo, pomnożą zaraz liczbę Konkurrentów do zakupienia Dóbr odemnie wyliczonych. Podobnego ſposobu użyła Rzplita Wenecka w czaſie oſtatniey Woyny ſwoiey z Tur-

kami, otworzywszy Złotą Xięgę dla tych, którzyby ją w gwałtownym przypadku wesprzeć chcieli. Potrzeba nam jedności i rzetelnego do Oyczyzny przywiązania, potrzeba jak nayrychley wydobyć się z bojaźliwey nieczynności, potrzeba wziąść się szczerze do pracy, a raz natrafiwszy na drogę, którą nam Cnota wskaże, nie postrzeżemy nawet, jak jedna zwyciężona trudność drugą ułatwiać będzie, jak wszystkie przeszkody nad spodziewanie wielu znikną w oczach naszych.

W następuiących Listach co do Interessow Woyskowych nie zostanie mi więcey do ułatwienia, tylko materya Inwalidów. Po tey przystąpię do inszych Narodu potrzeb, ażebym i Skarb Króla Jmci, i *Listę Cywilną* stosownie do sił Krajowych w należyty opatrzył dochód, a maiąc zawsze przed oczyma gwałtownieysze Rzplitey potrzeby, stopniami każdą roztrząsać i załatwiać będę.

LIST

LIST CZWARTY.

Dnia 9. Sierpnia 1788.

Daruiesz JW. WPan, że Go tak długo zatrudniam materyą Woyskową. Jest to nayważnieyszy w każdym czasie interes, a w teraźnieyszym położeniu na nic się nie przyda naydoskonalsza poprawa Rzplitey, poki siły jey nie wzmocniemy. Rzucaiąc ostateczne fundamenta jey upadku, właśnie przeciwnego użyto sposobu, kiedy z okazyi *Konfederacyi Tarnogrodzkiey* zredukowano liczne a niepłatne Rzplitey Woysko, starano się na ów czas prawie umyślnie chybić w rachunku wydatkowym, Naród z ukontentowaniem spoglądał na zmnieyszenie kosztów Woyskowych, nie przeglądaiąc bynaymniey, że przyidzie ten okropny czas, w którym nie rozsą-

dney oſzczędności wyżałować nie potrafimy; Dla czego Ci, którzy maią bydź użytemi do ułożenia płacy Woyſku i obmyślenia funduszu maiącego związek z tak ważnym objektem, powinni jak nayściśley tego przeſtrzegać, ażeby w niwczym nie chybili, ażeby uſtanowionym w tym celu dochodem poczciwie i goſpodarnie zarządzali. Mamy w Kraju naszym takowych ludzi, byleśmy tylko chcieli ſzanować ich talent i zdatność, byleśmy ſię znali na ich zaſłudze, byleśmy im nie przeszkadzali. Doznałem tego jak bardzo częſto fałſzywemi unieſieni przyczynami, właſnemu lub cudzemu dogadzaią żalowi, na karb cudzey niechęci potępiać zwykliśmy ludzi oświeconych i rzetelnie potrzebnych. W takich przykładach naybardziey podobni jeſteśmy do Ateńſkiego ludu, co nie rozważnie na śmierć ſkazawszy Focyona, nie rychło potem żałował ſtraty Jego, i uwielbiał popio-

ły tego, któremu przeszkodził bydź dłużey dla Oyczyzny użytecznym. — Lecz zwracam myśl moią od tak ſmutnych wyobrażeń, a przyſtępuię do wynalezienia funduszu na Inwalidów potrzebnego.

Życząc Oyczyznie, ażeby mogła mieć przynaymniey 60,000. zdolnych do ratowania całości naszey Obrońców, nie można zapomnieć o przyzwoitym opatrzeniu tych ludzi, którzy za małą nadgrodę nioſąc w offierze życie właſne, nie uganiaiąc ſię za korzyściami, któreby w innym ſtanie naleść mogli, przyiąwszy na ſiebie obowiązek bronienia wſzyſtkich Obywatelſkich Klaſs, i w tak cnotliwym powołaniu naypięknieyszą życia ſtrawiwszy porę, maią nayſprawiedliwſze prawo, ażeby Oyczyzna na poźne lata o ich myśliła potrzebach. Dotąd mieliśmy fundusz tylko 66,666. gr. 20. Nie mogąc atoli znaleźć ſprawiedliwey proporcyi, z którey możnaby uſta-

nowić niechybną kwotę potrzebnego na Inwalidów wydatku, wſkażę tylko JW. WPanu źrzodła do poszukiwania takowego funduszu. - Mamy w Rzplitey kilka bogatych Majoratów, które ja uważam, jako *Vulnera Legum.* Są to dobrodzieyſtwa dla kilku tylko familii, przez które prawo równości oſzukane zoſtało. Czemużby takowe Rplitey dobrodzieyſtwo wyższe nad powszechne prawo nie miało pociągnąć maiętnych Ordynatów do przyłożenia ſię na tak ſprawiedliwą jey potrzebę? Ordynacya Oſtrogſka w ſwym nawet upadku wnoſi do Skarbu publiczne- 300,000. zacożby inne Ordynacye podług rzetelney Luſtracyi nie miały takiegoż ſamego wnoſić dochodu? Mamy jeszcze 6. wielkich Majoratów w Koronie i w Litwie, naydziemy w nich drogą ſprawieliwości nie małą część funduszu na Inwalidow potrzebnego. Gdyby nad to prawo 76. o Propinacyi Miaſt w Koronie napisane

i do Litwy rozciągnione było, moglibyśmy połowę przynaymniey tego dochodu na Inwalidów obrocić, których po Kapitalnych Województw Miaſtach lokuiąc, dalibyśmy tym ſamym jakieżkolwiek Prezydya Miaſtom, i przyczynilibyśmy Intraty przez Konſumpcyą mieyscową tegoż ſamego dochodu. Gdybyś JW. WPan miał tyle czaſu, żebyś mógł weyrzeć na co ſię dziś ten fundusz marnie trwoni, przekonałbyś ſię, że procz Edukacyi Hirurgow, którzy nawet przyszłemu Woyſku będą potrzebni, reszta idzie na ſzkodliwe pieniactwo i podroże do Stolicy, czem ſię naybardziey Miaſta niszczą, a czem ſię naywięcey prawnictwo bogaci. Z tym wszyſtkim dobry Rząd i goſpodarſtwo w Woyſku potrafi zapobiedz, ażeby Skarb Rzplitey nie był obciążony zbytnią Inwalidow liczbą. Niech tylko ſposob rekrutowania Zołnierzy ułatwiony zoſtanie, niech Regimenta dotrzymuią Kapitulacyi, a ręczę,

że każdy Żołnierz, odsłużywszy przeznaczone sobie lata, wróci się do roli, lub inney professyi, w ktòrey był wychowanym.

Przypuściwszy, że w Woysku naszym będzie dobre gospodarstwo przez poczciwych sprawowane ludzi, i że *egoizm* utraci nadzieię osobistych zysków, same dochody Jego mogą z czasem przysporzyć funduszu dla Inwalidow. Widziałem w obcych Narodach, że wyćwiczonym Zołnierzom daią Urlopy na pòł roku, a czasem i na więcey. Trafia się to dziś i w naszym Woysku, że nietylko ludziom, ale i koniom daią Urlopy; lecz z tego partykularni zysk ciągnąć zwykli. Już nam jest poczęści wiadomy o kantonach projekt, z ktòrego niezawodny można mieć rekrut. Projekt ten zapobiegłby znacznie szkodom z dezercyi pochodzącym, a zatem upadłby pretext korzyści partykularnych na ludziach uwolnionych przez Urlop do jakiey

znaczney pory roku. Nie można w tym mieyscu wyszczegòlniać okoliczności, ktòreby nam w ręce podało dobre Woyska gospodarstwo. Na prożno nawet byłoby pisać o tym JW. WPanu. Jest to materya Rady Woyskowey. Seym zgubiłby się w podobnych drobnościach, a nieprzyzwoitościom zaradzićby nie potrafił. — Skończyłem o Woysku, lecz jeszcze winien jestem dać sprawę JW. WPanu z niektòrych moich układów w tey mierze poczynionych.

Powiększaiąc Jazdę, obrałem nay tańszego Zołnierza, a zatem wypada skassować wszystkie konne Regimenta, ktòre nas zbyt wiele kosztuią; lecz nawzaiem, trzeba i to wziąć na uwagę, że Kawalerya Narodowa i Pułki Przedniey Straży, jest to Woysko nayuciążliwsze dla naszego pospolstwa. Karność Woyskowa nie może zapobiedz wielu nieprzyzwoitościom, bo tanio płatny żołnierz ratuie się jak może

przeciw niedoſtatkowi, dla czego całą nadzieię zaſłonienia od uciſku Dòbr naszych położyć należy w dobrym Woyſka gospodarſtwie, i w płacy *anticipative* na rok cały. Nie ſama bitność i piękny ſtròy jeſt zaletą tego ſtanu. Nie oboiętną odnieſie chwałę Rada Woyſkowa i Generałowie Kommenderuiący, gdy wszyſtkie potrzeby jego przewiduiąc, wcześnie je opatrywać będą, gdy porządne Magazyny i zakupienie wszyſtkiego podług czasu o tańszym koszcie zabieży uciemiężeniu Dworòw, a oſobliwie biednego poſpolſtwa. Nie wielka wprawdzie jeſt płaca, uważaiąc gospodarſtwo jedney tylko Oſoby; lecz gdzie tyſiące przychodzi żywić, a odbiera ſię na to wcześnie krocie lub miliony, tam rozumna oszczędność na wszyſtkim zyſkać potrafi.

Kaſſuiąc Regimenta Konne, ubyłyby dwie Gwardye Kròlowi Jmci, lecz na to mieysce miałby nieròwnie ozdobnieyszą wyſługę z Kawaleryi Narodowey, za małym Culagu przydatkiem. Gorszy mię to, że jeden tylko Król Polſki nie ma przy Boku ſwoim Gwardyi Szlachetney. Wszak Zygmunt I. z naywiększą mawiał chlubą: „ iż bezpiecznie na łonie każdego Obywatela mògł zasypiać. „

Nie podałem kosztu na pałasze i puder dla piechoty, a nawet expens na kretę ſkaſſowałbym; ale na prożno tłumaczyłbym ſię z moich w tey mierze pobudek. Rada Woyſkowa nie przywięzuiąc ſię do naśladownictwa, powinna ſię wrzyſtkiemi ſposobami chronić wykwintu w ſtroju naszego Woyſka, trzymaiąc ſię jedynie potrzeby i wygody, względem czego obce Narody bardzo chybiły.

Dozwolisz jeszcze JW. WPan oſtatnią podadź radę: Nie chciałbym, ażeby Szarze Woyſka naszego przedayne były. Szpetna jeſt rzecz dokupować ſię pieniędzmi tego, co powin-

no bydź ozdobą zasług. Nie wiemy nawet czemu dziś przypisać mamy, że w małey garstce Woyska bardzo wiele niezdatnych i nieumieiętnych nayduiemy ludzi, czy złemu wyborowi, czy przekupstwu Urzędów Woyskowych?

LIST PIĄTY.

Dnia 12. Sierpnia 1788.

Gdy cała Europa większą połowę zatrudnień politycznych na to obraca, ażeby się wszystkie Narody w zewnętrzne uzbraiały siły, gdy i gospodarstwo, i zdzierstwo mało komu wystarcza na utrzymanie potęgi lądowey i morskiey, gdy nayobfitsza reprodukcya, szczęśliwy handel, rzemiosła, ludność wszystkich Obywatelskich Klass, bogate z nowego świata zasilenia nie mogą opłacić długów tych Państw,

które ogromnością swoią rzucaią postrach na inne, nikt się nie zastanawia nad tym, że nie liczba Woyska, lecz umieiętnosć przy odwadze decyduię losem Wojen, że nie ten potrafi bydź umieiętnym Zołnierzem, którego niewola w uciążliwy wprawia Mechanizm, ale ten, który ma ducha i serce Zołnierskie. Nie nasze tylko wieki tak mylną rządzą się polityką. Jak dawny jest świat, jak dawna jest między luźmi niezgoda, tak dawno dostrzegać możemy w dziejach ludzkich podobnego błędu. W Perskich, w Greckich i Rzymskich Woynach, równie jak i w tych, które nie raz zbroczyły Krwią Narody dziś jeszcze panuiące, nieprzeliczone naydziemy przykłady, gdzie mała garstka śmiałego i oświeconego Zołnierza zwyciężała nieprzeliczone hufce gnuśnych niewolników.

Nie dostrzegaiąc przyczyn, lubiemy wszystko do przypadków odnosić, i lubo nas codzienne doświadczenie

uczy, że głupſtwo i gnusność będąc wſzyſtkiego złego naypierwſzą przyczyną, a w robotach woiennych jedynem nieſzczęśliwości źrzodłem; my przecięż idąc podle za naśladownictwem, wolemy bydź złemi Sąſiadow Kopiami, nie ſzukaiąc w rozumie i w gieniuſzu Narodu ſił przyzwoitych i do ſkłonności naſzey bliżey ſtoſowanych.

Lubo Taktyka będąc nauką wydobytą z rachunku i miary, a maiąc ſilne pomocy z Mechaniki i Pirotehniki daje powſzechnie jedne dla wſzyſtkich prawidła, przecięż to, co ſię zowie jey praktyką, ile nayduie ſtoſunków do potrzeb mieyſca i wielorakich związków, od których doſkonała zależy całość, tyle razy może bydź rożne; Taktyka, mowię, Nauka wydobyta z rozumu i doświadczeń ludzkich tyle jeſt odmienna w ſwych ſtoſunkach, ile ſzczęśliwy geniuſz należć może potrzeb i one pomyślnie rozwiązać; Przeto nie naśladownictwo

obcych wynalazków ślepym dla nas bydź powinno prawidłem; bo chociaż Taktyka jedne zawſze mieć będzie reguły, applikacya jednak jey tyle przyiąć może odmian, ile ich wſkaże potrzeba ludziom gruntownie w tey ſztuce umieiętnym.

Spoglądaiąc wielu na ſzczęśliwe powodzenie Wojen Fryderyka II. ſądzili bez braku, że cokolwiek w Woyſku ſwoim poſtanowił, to koniecznie muſiało bydź dobre, dla tego jedynie, że ſkutek pomyślny nie dał Im doſtrzedź błędów, nad któremi drogą Nauki zaſtanawiać ſię nie chcieli. — Mało jeſt na świecie, którzyby za pomocą prawdy i ſprawiedliwości o powodzeniach ludzkich lubili ſądzić, i kiedy nie jeden ſzuka daremnie przyczyn w rozumie zwycięzcy, częſto bardzo nalazłby je w złości i głupſtwie zwyciężonego. Złoto ſilniey dobywa fortec, i nayogromnieyſze znoſi obozy, niż ołów i żelazo. Złe rozporzą-

dzenia Rady Woyſkowey nayumieię-
tnieyſzego Generała potrafią zrobić
bezſilnym; upor, cholera, zaślepiona
miłość, a nawet zła dyeſtya, częſto
bardzo nieſzczęśliwych ſkutków Woy-
ny ſtaią ſię przyczyną. Nikczemność i
zniewieściałość rozlana po wſzyſtkich
Narodu Klaſſach przy naylepſzym Zoł-
nierzy mechanizmie, odeymie nayu-
mieiętnieyſzemu Wodzowi rozum i
naylepſze uſiłowania w niwecz obroci.
Obeyrzeymy ſię na loſy wojen, rozbierz
my dobrze przyczyny ich powo-
dzeń, a przekonamy ſię, że rozumny
głupiego, odważny bojaźliwego, mę-
żny i na niewygody nieczuły mięk-
kiego i zniewieściałego, zawſze poko-
nał. — Mówi nie jeden, odmieniła ſię
w Europie Taktyka, odmienić ją i u
nas potrzeba. Ktokolwiek tak mowi,
rozumiem, że myśli o ſtoſunkach Ta-
ktyki: bo jako prawidła ruchu i miary
nie mogą odmianie podpadać, tak i
Nauka Taktyki, ktora ſię na niey za-

ſadza. Odmieńmy ją w ſtoſunkach,
ale idźmy za rzetelnemi prawidłami
nie za naśladownictwem; wydobądź-
my jey poprawę z znajomości naſzego
Kraju, i przyſtoſuymy do geniuſzu
narodowego; ſtaraymy ſię zrobić jak
naydoſkonalſzą Mappę Kraju naſzego,
ktoraby na tyle drobnych dzielić ſię
mogła części, żeby naymnieyſze prze-
ſzkody i pomocy topograficznie ozna-
czone były. Lecz myślałże kto o tym?
Nie brakuje nam Geometrów i umie-
jętnych do tak ważney roboty prze-
wodników, którychby nam nawet ob-
ce Narody zazdrościły, gdyby ich do-
brze znały. Do Gallicyi z ſamego Kra-
kowa przeſzło 60. poſzło Geometrow.
Rząd naſz ani pomyślał o tem do cze-
go zdatnych i umiejętnych rąk zażyć
może. Pozwolmy, iż wyſtawiwſzy Ar-
mią Polſką w kwocie 60,000. wypa-
dnie użyć jey na potrzebę Oyczyzny;
możeſz ſumiennie ktory z naſzych Ge-
nerałow, możeſz Rada Woyſkowa po-

wiedzieć, że zna ſytuacyą Geograficzną i Topograficzną ſwego Kraju? — Chciano na ten koniec uſtanowić Generała Kwatermiſtrza, lecz nie wiem dla czego byliśmy przeciwko właſnemu zniechęceni dobru, żeśmy z naywiękſzą gorliwością nie dozwolili na tak potrzebny w Woyſku urząd, bez którego i w czaſie pokoju, i w czaſie woyny obeyść ſię nie podobna. Nie ſama Muſztra, lecz całkowita ſłużba i goſpodarſtwo w Woyſku powinno bydź nauką Rady i Urzędników Woyſkowych. My przecięż nayduiąc ſię w nagłey konieczności powiękſzenia ſił naſzych, jeſteśmy dziś w ſtanie poczynających od naydrobnieyſzych potrzeb. Wſzyſtkiego nam ſię dopiero uczyć należy, wſzyſtko zaczynać, wſzyſtko przyſpaſabiać. Czym ſą naſi Indzinierowie w Artylleryi? Jaki jeſt ſtan naſzych Pontynierów? czy mamy w tym Korpuſie dobrych Architektow i Mechanikow? Nareſzcie czym jeſt Naròd

Naròd naſz względem Stanu Zołnierſkiego? co znaczy naſza Młodzież, i na czym naypięknieyſzą wieku przepędza porę? czym jeſt lud poſpolity, który odwagą i poſłuſzeńſtwem ma dodać ſiły Woyſku naſzemu? Tak ważne kweſtye, przekonaią zapewne JW. WPana, dokąd ſię nam wrocić należy, od czego zacząć, i jak oſtrożnie ſiły Narodu użyć, który ſię dopiero z letargu nieczynności budzi.

Niech będzie w nayodlegleyſze czaſy błogoſławione Imie tego, który pierwſzy Edukacyą Młodzieży naſzey zrobił Dziełem Narodu. Wielorakie omyłki przez które Kommiſſya Edukacyina przechodzić muſi, nie zmieyſzą winnego dla niey ſzacunku i wdzięczności, którą jey Narod i przyſzłe pokolenia winne będą. Więcey powiem: jeſt to naywiękſzym zaſzczytem dziſieyſzego Panowania, jeſt to rzetelną chwałą, która różnić będzie wiek Stanisława Augusta od tych, któ-

re go poprzedziły, i które po nim nastąpią. Lecz Edukacya Młodzieży naszey od Kommissyi przepisana, ma wiele w sobie miękkości, i nie jest przystosowana do tych Narodu opiniy, któreby natchęły ducha wojennego w jey umysły, któreby obudziły szczęśliwie dawny Narodu geniusz. Zadziwia mię to nie pomału, że Kommissya będąc Magistraturą od Rzplitey nad Edukacyą przełożoną nie ma jeszcze tak powszechney, jakby przynależało, Zwierzchności. Xiądz, Zakonnik i Zołnierz, Edukuje się w Krajach Rzplitey podług osobnych prawideł, lecz opuszczę pierwszych, a wezmę na uwagę samę tylko Edukacyą Kadetów. Czemużby tych nie oddać pod dozor Kommissyi? Czemużby ich nie podzielić po Szkołach Wydziałowych? czemużby do Szkół publicznych nie wprowadzić Nauk i Subordynacyi Zołnierskiey? Czytałem w tey mierze projekt, który mi się bardzo podobał

z tey naywięcey przyczyny, że obiecywał wskrzeszenie ducha Zołnierskiego w Narodzie. Gdybyśmy tego dokazać mogli, żeby się w Kraju naszym wskrzesiło męztwo, postrzeglibyśmy dopiero, do jakiey potęgi przyszłaby Polska mając 60,000 regularnego Woyska. Prawo o pospolitem ruszeniu zupełnie już osłabło w umysłach naszych; stosuiąc go do niezgody Narodowey, do nie subordynacyi, do miękkości i zniewieściałości, do nieumieiętności i zaniedbania ćwiczeń Woyskowych, zdaie się, iż byłoby bardziey szkodliwę jak pomocne. Ale wróćmy i natchniymy w Młodzież ducha Poprzedników naszych, a zobaczymy, czym będzie Polska względem nienaturalney wielkości obcych Mocarstw. Daymy jey tylko Edukacyą Zołnierską, wskrześmy Popisy w naszych Powiatach i Wojewodztwach, ustanowmy musztry po Parafiach, a w czasie potrzeby powiększemy ogromność

Woyſka naſzego do takiey liczby, jakiey okoliczność wymagać będzie.

Gdy ja to piſzę, winienem JW. WPanu przełożyć, że nie radzę żadnemu Wojewodztwu pozwalać Milicyi regularnie utrzymywaney, i wcale jeſt rzecz inſza odprawiać w każdym Wojewodztwie Popis zręcznego Obywatela do Jazdy i Piechoty, a co inſzego utrzymywać Milicye o nowym Właścicielòw podatku i koſzcie. Sama uciążliwość powinna bydź od tego wſtrętem, a duch przemocy, do ktòrey możni w Narodzie dążyć lubią, powinien odradzać tak niebezpieczne przedſięwzięcie. — Widzielibyśmy wkrótce ſmutne tego ſkutki. Nie jeden Wojewoda, lub możny Jego Adwerſarz użyłby Milicyi albo na Intrygę, albo na uciśnienie ſłabſzego, lecz Popiſy ſą u mnie rzeczą bardzo potrzebną i przyſtoſowaną do geniuſzu Narodu; dla czego jeżeliby Stany Rzplitey przyſtały na wſkrzeſzenie Popiſow, powinien bydź dla nich ułożony Regulament z zupełną Subordynacyą Radzie Woyſkowey co do potrzebnych ćwiczeń, broni, ſtroju i czaſu okazywania. Co ſię zaś tycze Poſpolitego ruſzenia, to ſamym Seymuiącym zoſtawiłbym Stanom, i to tylko w przypadku Woyny odporney, albo w takim niebezpieczeńſtwie, gdyby Woyna zaczepna wciągnąć miała do Kraju nieprzyiacielſkie Woyſko.

Gdybyś JW. WPan mógł tego dokazać, ażeby naſtępuiący Seym uſtanowił Prawo o Popiſach, obmyślił funduſz na 60,000. Woyſka, i w zupełnym poſtawił go komplecie, gdyby nad to trzymaiąc ſię potrzebney ſkromności nie wciągnął nas w Woynę Sąſiedzką, zachowuiąc przynaymniey przez czas nieiaki ſpokoyność granic, ażby tak chwalebne Uſtawy do ſkutku przyſzły, i cokolwiek przez czas nabrały powagi; byłbyś Zbawi-

cielem swego Narodu. Patrzayże JW. WPan, jak wielkie w ręku jego ma złożyć Opatrzność dzieło! czego tak oczekiwanemu skutkowi poświęcić nie winieneś! jakiey usilności przykładać nie należy, ażeby osobiste niechęci nie były zdolne przeszkodzić zbliżaiącey się Narodu szczęśliwości! Imie Twoie nie skaziło się dotąd żadną złą w Narodzie posługą; Ty masz go wsławić przyszłym Oyczyzny ratunkiem, lecz pomniy, że tylko jedna zgoda może dać w ręce Twoie tak pożądaną korzyść. Zachęcay do jedności wszystkich, skłaniay do wzaiemnego darowania obrażonych, ulegay słabościom, jeżeli poznasz, że przez to zbliżyć potrafisz dobro Narodu. Przyimuy rady Cnotliwych i Oświeconych, nie upieraiąc się koniecznie przy swych postrzeżeniach; pomniy, że ich nayrozumnieyszy człowiek potrzebuie, że często bardzo upor nieqezbieczne za sobą ciągnie wypadki.

Te przestrogi ośmielam się poruczyć Cnocie Twoiey, wiem, że je dobrze przyimiesz, bo nigdy nie zapominasz o tym, żeś jest człowiek, i że Wielcy ludzie często wielkich dopuszczaią się błędów. Idź drogą prostą gdzie Cię Cnota i miłość Oyczyzny poprowadzi, nie chwytay się drobnych reform, które nadęta a lekkomyślna gorliwość narzucać będzie; czy w krótkiey, czy w długiey sukni, czy w orderze, czy bez orderu niech będzie Polak Cnotliwym i mężnym, niech nie żałuie udzielić potrzebom Rzplitey, a Król niech będzie dobroczynnym, byle tylko poczciwych i zasłużonych nadgradzał. Mów słodką wszystkim prawdę, wzgardź podłą zawziętością i zemstą, która Ci się nadstawiać będzie pod pozorem fałszywey o dobro Kraju gorliwości. — Szanuy powagę Twego Urzędu, Twego Króla, Twego Narodu. —

LIST SZOSTY.

Dnia 15. *Sierpnia* 1788.

Po ułatwionych materyach Woyſkowych, należy przyſtąpić do innych Rzplitey potrzeb, które albo nie maią funduſzu, alboby go utraciły za powiękſzeniem wydatku na Woyſko. — Między wydatkami Cywilnemi za pierwſzy kładę opłatę Skarbowi J. K. Mci. Nie trzeba mi wiele w tey mierze piſać; zna Narod do czego ſię obowiązał, zna wiele Skarb Królewſki w roku 1773. utracił, zna nakoniec wiele Krol Jmć przyczynił na czas dalſzy do Skarbu Publicznego zrzekaiąc ſię prerogatywy ſwego Majeſtatu w rozdawaniu Staroſtw na dożywocia; a zatem ſłuſznie, żeby dochody Jego utrzymały ſię zupełnie przy tym zaſileniu, które Konſtytucya 1776. opatrzyła. Naydu-

ię w rachunkach obudwóch Kommiſſyi Skarbowych 4,000,000 Złł. które zwykły ſię corocznie opłacać do Skarbu J. K. Mci. Należy więc naprzod wynaleźć funduſz na zaſpokoienie tey potrzeby.

Drugi gatunek nieuchronnego wydatku jeſt utrzymywanie Miniſtrów przy niektórych zagranicznych Dworach, koſzt na korreſpondencye, na Kancellaryą Departamentu Intereſſow Cudzoziemſkich i na Sędziow Pogranicznych. Takowy gatunek koſztuie Rzplitą corocznie 511,944 Złł. nie rachuiąc w to ile ſię wydaie na Kancellaryą Departamentu Intereſſów Cudzoziemſkich (gdyż nie mogłem o tem dokłedney zaſiągnąć informacyi) która oprocz Sekretarza w Radzie Nieuſtaiącey do intereſſow Cudzoziemſkich utrzymywanego, ma 3. innych Sekretarzów, to jeſt: do Expedycyi Włoſkiey, Francuzkiey i Tureckiey, ma dwóch Tłomaczów, to jeſt: Ruſkiego

i Tureckiego, ma czterech Decyfrantów i czterech Kopiiſtów, a tyle zawſze potrzebować będzie, bo ten Departament nieuſtannie mieć doczynienia powinien, uważaiąc go jako czułego ſtroża, maiącego oko na wſzyſtkie pożytki Narodu, i na oddalenie wſzelkiego niebezpieczeńſtwa, na jakie wyſtawione bydź muſzą Narody, które nie ſtaraią ſię wcześnie doſtrzegać zamiarów obcych potencyi. Mowię tu tylko o funduſzu potrzebnym na utrzymanie Departamentu Intereſſow Cudzoziemſkich, nie o wyborze Oſób, bo to jeſt wcale inſza materya, a zatem ktokolwiek weźmie na uwagę tak ważną Narodu potrzebę, ten ią w równym zkoſztami na Woyſko położy rzędzie. — Jeden rozumny a kochaiący ſwą Oyczyznę Miniſter więcey uczynić może dla Rzplitey, niż kilkadzieſiąt tyſięcy Woyſka w pole wyprowadzonego, bo On pilne daiąc oko na roboty tego Dworu, przy którym ſprawuie Poſelſtwo, częſto bardzo jeſt w ſtanie zapobiedz ſwym rozumem nieprawey uzurpacyi, przelaniu krwi ludzkiey, nieprzyzwoitościom w handlu trafiaiącym ſię, i tylu innym przypadkom, które albo Ekonomii polityczney, albo Ekonomii prywatney byłyby ſzkodliwe; więc ſumma, którą Rzplita na ten funduſz przeznaczyła, nie jeſt zbyt wielka, a nawet na tak ważny zamiar nie wyſtarczy. Miarkuiąc potrzeby Rzplitey naſzey, czyli one z ſzczęśliwych, czyli nieſzczęśliwych wypływaią związków, pokazuie ſię oczywiście, że należy utrzymywać Poſłów przy tych przynaymniey Dworach, których roboty bliżey nas tyczą, to jeſt w Wiedniu, w Petersburgu, w Stambule, w Berlinie, w Londynie, w Paryżu, w Rzymie, w Amſzterdamie. Nie można pretendować, abyśmy przy wyliczonych Dworach pierwſzey Rangi utrzymywali Poſłow. Siła i ſzczęśliwe związki decyduią dziſiay o pierw-

ſzeńſtwie Narodów, powaga naſza w miarę niedołężności i upodlenia, w którym ſię dziś nayduiemy, zupełnie jeſt pomnieyſzona, a Narod, który o ſwey całości i ſwobodach myślić powinien, nie jeſt w ſtanie, żeby go zatrudniały Prerogatywa i Powaga Posłow. Dobieraymy raczey ludzi zdatnych, Oyczyznę ſwą kochaiących, pracowitych, przenikłych, nieopieſzałych, a zapomniymy na czas o próżnych okazałościach, które nam przypomina Poſelſtwo Oſſolińſkiego i Chomentowſkiego. Ranga i świetność Ambaſſadora biie w oczy poſpolſtwa, a ſiła Narodu, którą reprezentuie, pokrywa częſtokroć grube Jego omyłki; lecz oświecony i umieiący ſwoie Rzemioſło Miniſter potrafi ſobie zjednać trwalſzy i bezpiecznieyſzy ſzacunek, którego zazdrość nie tłumi, którego prożna duma nie kazi, który umie zręcznie pogodzić Intereſſa ſwego Narodu z przyiaźnią Dworu, przy któ-

rym Urząd ſprawuie. Takich to nam potrzeba Miniſtrów, tacy potrzebuią koniecznie wſparcia od Rzplitey, bo nie zawſze wielka zdatność z wielkim maiątkiem łączyć ſię zwykła. Oprocz ośmiu Miniſtrów przy wyliczonych Dworach wypada potrzeba kilku innych przy niektórych Elektorach. — Teraźnieyſza Kraju naſzego ſytuacya ma wielkie podobieńſtwo z Xiążętami Rzeſzy Niemieckiey. My zbyt ſilnych Gwarantów, oni przemocy ſwego obawiaią ſię Szeffa; a zatem porozumienie ſię z Niemi nie jeſt dla nas rzeczą oboiętną. Rezydenci przy Dworach Elektorſkich bardzo mogą bydź użyteczni Intereſſom Rzplitey, gdy tylko dobór Ich będzie przyzwoity.

Gdzie handel naſz zachodzi, należy utrzymywać Konſulów; jako to w Królewcu, w Kłaypedzie, w Rydze, w Cherſonie, w Alkiermanie, w Konſtantynopolu, w Elblągu, w Sztetynie, w Hamburgu; Nie kładę Gdańſka, bo

względem tego Miasta wcale insze ułożenia nie dopiero postanowić należy. Nie potrzeba wiele przekonywających dowodów; ile handel nasz ponosi szkody dla niedostatku Konsulów. Całe intraty powierzamy na dyskrecyą obcego wydzierstwa i szalbierstwa szyprów. Nie masz, ktoby dał protekcyą skrzywdzonemu Kupcowi, albo Szyprowi, ktoby wytłumaczył Traktaty, ktoby się przy nich rozsądnie o sprawiedliwość dopomiał, ktoby podał Notę w czasie i mieyscu przyzwoitym. Podła boiaźń opanowała nieczynny Rząd; i rozumiemy nawet, że się już o nic drogą słuszności upomnieć nie można, nie zastanawiaiąc się nad tym, iż to bardziey ztąd pochodzi, że nie mamy ludzi, którzyby w czasie i mieyscu przyzwoitym czynić umieli, a tak często bardzo przebiegły Zyd i Kupiec da sobie radę, gdy nam jey władza Krajowa dać nie może. Tym to sposobem wprawiliśmy Sąsiadów do arbi-

tralnego z nami czynienia, my ślepo przywięzuiemy się do przepisów Traktatowych, gdy je oni podług uwidzenia odmieniaią, nie myśląc nawet, czy odmiany dla nas uciążliwe, są w rzeczy samey dla nich pożyteczne, bo im tego nikt nie reprezentuie, bo do tego nie mamy nigdzie ludzi zdatnych. Te więc przyczyny każdego rozsądnego obywatela widocznie przekonać mogą, iż nie godzi się żałować wydatku na Departament Interessow Cudzodziemskich, i wszystkie te związki, które się z nim łączą. Dobry gospodarz chcąc bydź całym od szkody, nie skąpi na opłatę stroża, któryby czuwał w dzień i w nocy nad niebezpieczeństwem Jego maiątku, i tych ludzi, których do inney zażywa posługi. Rządny Kray, nie może żałować na tych wszystkich, których dla swego bezpieczeństwa utrzymuie przy Dworach Zagranicznych. Naymniey milion wydatku ten objekt Rzplitą kosztować będzie,

i to jeſzcze przy rozſądnych pomocach, gdy J. K. Mość niektóre Opactwa Kommendataryine na ten koniec zatrzyma, ażeby je mògł konferować Oſobom Duchownym *ad Miniſteria* przy Dworach Zagranicznych zdatnym. Ze zaś Departament Intereſſow Cudzoziemſkich miećby powinien na czele ſwoim jednego ze czterech Kanclerzów, i przynaymniey czterech Konſyliarzów, dwóch z Senatu, i dwóch z Rycerſtwa; przeto dla Prezyduiącego w Departamencie Kanclerza, ſprawiedliwie należałoby Penſyi 20000 Zł. z obowiązkiem, ażeby w wprzeciągu wyznaczonego czaſu nie oddalał ſię od ſtolicy, a dla Konſyliarzów penſyi po 10,000 Konſyliarze z Stanu Rycerſkiego powinny być wybierani z liczby tych Urzędnikow, których dawne i świeże Prawa pomocnikami Kanclerzów mieć chciały. Tacy ſą: Sekretarze, Referendarze i Piſarze. Należy ſię ſpodziewać i koniecznie żądać, ażeby

by Krol Jmć do rzeczonych Urzędów dobierał ludzi zdatnych, bo te nie ſą z liczby czczych i nic nieznaczących, bo nietylko wymagaią obſzernego świa tła, ale i poczciwości tych wszyſtkich, którzy niemi zaſzczyceni bydź pragną. Nie bez zadziwienia pomyślić przychodzi, że każda nowość w czaſach teraźnieyszych wniwecz obraca naylepſze dawne uſtawy. Pomnożyliśmy Urzędów i Magiſtratur z ludzi takich, którzy nigdy ſię do nich nie ſposobili, a tych, których naydawnieysze Prawa ſtopniami do poſług Rzplitey przeznaczyły, zoſtawiliśmy w nieczynności. Właśnie teraz Obywatel goſpodarſtwem lub Jurydyką całe życie zaięty, nieumiejący języków, nie znaiący żadnych związków z zagranicznemi Dworami, decyduie o Intereſſach Cudzoziemſkich w Radzie Nieuſtaiącey, a Urzędnik, który ſię do tego powinien był ſposobić, którego Prawo mieć chciało pomocnikiem

Kanclerzów, jeſt tylko Sekretarzem i wykonawcą albo niedołężney, albo nieumieiętney woli.

Po wyliczonych dotąd a nieuchronnie potrzebnych dla Dobra Rzplitey koſztach na trzecim mieyſcu kłaść należy obmyślenie fundulzu na Ekonomią Polityczną. Nayniesprawiedliwſzy jeſt ten Kray, ta Zwierzchność, która ciągnąc podatek z dochodów całey powſzechności, nie myśli o tym, jakby przez rządne zaſilenia wrócić nazad nowe ſposobności w ręce Obywatelów dalſzey do Skarbu publicznego opłaty. Rolnictwo i Kupiectwo, nie może ſzczęśliwie zakwitnąć dowcipem partykularnych, jeżeli Zwierzchność Krajowa nie obmyśli wſparcia i pomocy śrzodkami, które w jey ręku opatrzność złożyła. Naydą ſię Oſoby, któreby ſię zatrudniały wydoſkonaleniem Rolnictwa. Może ſię bardzo pożyteczne ułożyć Towarzyſtwo, któreby w tym objekcie oświecało Narod, a któ-

re bogactwo nasze w troynasob pomnożyć zdoła; lecz trzeba na to zachęcenia i nadgrody. Może ſię otworzyć handel między Prowincyami i Województwami, lecz trzeba do tego ułatwić przeſzkody, wyproſtować i naprawić Trakty publiczne, wyczyścić rzeki, połączyć je kanałami, połączyć morza rzekami, lecz to wſzyſtko nie może bydź bez koſztu. W tak ubogim Rzplitey ſtanie trudno razem wielkie obmyślać funduſze, ale też trudno bardzo zoſtawić handel i goſpodarſtwo naſze przypadkowi, zwłaszcza gdy chcemy ciągnąć z Obywatelów więkſzy publiczny dochód. Manufaktury i fabryki lubo powinny bydź dziełem Induſtryi partykularnych, nie można jednak, ażeby Władza Krajowa umknęła im ſprawiedliwey pomocy. Jednych trzeba zachęcać, drugim dawać przykład, innych nadgradzać, nie chwytaiąc ſię nigdy ſzkodliwych i wolność ludzką ciemiężących zakazów;

a zatem Departament Skarbowy na tyle wielkich objektów mieć powinien naymniey milion przychodu. Łatwo zaś mieć go potrafi, jeżeli tylko Rplita uchyli wszystkie Cła i Mostowe partykularne, a odda je pod Rząd Kommissyi; jeżeli Cło wodne na ten obroci koniec, a Kommissye Skarbowe gdy w dochodach Celnych umieszczą Prowent szesnastowy, o którym dotąd Rzplita nie wie, i w liczbie Officyalistów potrzebną uczyni redukcyą tak co do Osób, jako co do pensyi. Nie radbym obraźliwą prawdą uprzykrzał się powszechności narodowey. Nie radbym tykał tych uprzedzeń, które naywięcey irrytuią obiedwie Prowincye; lecz miłość dobra powszechnego i doświadczenie w poprawie niektórych części Rządu naszego, przymusza mię, ażebym o Kommissyach Skarbowych oboyga Narodów słów kilka powiedział. Departament Woyskowy zatrudnia się dozorem Woyska obu-

dwóch Narodów, Kommissya Edukacyina rządzi Edukacyą w Koronie i Litwie; czemużby Departament Skarbowy nie miał utrzymywać Rządu obudwóch Skarbów? Odłożmy na moment poszepty własney miłości; mniey nas umieści się na posłudze publiczney, lecz rząd ten sam utrzyma się co dzisiay, będzie prostszy, a zatem lepszy. Wydatek na opłatę Kommissarzów pómnieyszony zostanie, a przeto ubędzie potrzeba podatku, który z inszego źrzodła wydobyty bydź nie może, tylko z intraty partykularnych. Fałszywe nad to jest mniemanie, żeby Prowincye zbogacały się rozkładem Dykasteryów. — Weźmy naprzykład Kraków i Poznań, gdzie żadney nie masz Sądowey Juryzdykcyi; weźmy Piotrków i Lublin, gdzie od niespamiętanych czasów sądzą się Trybunały. Porównaymy te Miasta, a sami na zarzuconą odpowiemy trudność. Niech będzie równie w każdey Prowincyi wolny i szczęśliwy rolnik,

niech będzie ułatwiony handel, niech ſię wſkrzeſi Induſtrya w każdey ſtronie Polſki i Litwy, a upewniam, że Cyrkulacya pieniędzy pokaże ſię wſzędzie równa, bo ta nie do zbytków i wydatku kilkunaſtu możnych, ale do pomnożenia reprodukcyi i łatwey przez handel zamiany regulować ſię muſi. Powiększone Woyſko, i utrzymywana Konſyſtencya jego w proporcyą podatkow, zaprowadzone fabryki i manuktury, ułatwione przeszkody handlowi, otworzą dopiero proporcyonalną konſumpcyą w każdey prowincyi, i zachowaią ekwilibrium cyrkulacyi pieniedzy: bo te będąc znakami reprodukcyi, tam zawsze zwracać ſię muszą, gdzie większą liczbę jey zaſtaną, gdzie łatwieysza na cudzy towar naydzie ſię zamiana. Przeto na wzór innych Rzplitey Magiſtratur, byłoby dobrze, gdyby tylko jeden Departament Skarbowy na obadwa uſtanowić Narody, a wybieraiąc jednego ze trzech

Podſkarbich za Prezydenta, dwunaſtu uſtanowić Kommiſſarzów, 6 z Litwy, a 6 z Korony. Jakieby w tey mierze naſtąpić powinny odmiany Prawa tak co do Jurysdykcyi Sądowey, jak co do Ekonomii Polityczney, nie mniey co do czaſu, w przeciągu którego Kommiſſarze Urząd ſwóy ſprawować maią; podam JW. WPanu osobny projekt. W tym mieyscu ſzukam tylko oszczędzenia Skarbu tym bardziey, im bardziey widzę, jak potrzeby Rzplitey prowadzą nas do nieuchronnego a wielkiego podatku, a kładąc opłatę na Departament Skarbowy do 140,000 Złł. zoſtawuię ſamemu Departamentowi wytłumaczenie ſię przed Stanami Rplitey, jakiego na Officyaliſtów wyciąga wydatku, żeby tak wielka machina rządnie, i przykładnie obracaną bydź mogła.

Departament Policyi bardzo źle podciągnionym zoſtał pod Prezydencyą Marszałków. Pobudka, która była

przyczyną tey Legislacyi uwiodła nas rozważaniem Jurysdykcyi Marszałkowskiey pod Bokiem Króla Jmci zostaiącey. Ktokolwiek spoglądał z tey strony na wszystkie Miasta w Koronie i Litwie, ten się minął z związkami, jakiemi dawne Prawa przywiązały je do Starostów i Kanclerzów; ztąd też oczywiście widziemy, że naylepsze usiłowania Departamentu Policyi bez skutku zostaią, bo za każdym krokiem nayduią się w Kontradykcyi Praw, bo nie maią dostateczney władzy wykonawczey, bo nie maią Jurysdykcyi mogącey przez wyrok Dekretu przynaglić, lub nieposłusznych ukarać. Ztąd też pochodzi, że prawie wszystkie Kommissye *Boni Ordinis* pomnożywszy uciążliwości, i nie potrzebnych kosztów Miastom, mało gdzie do dobrego przyłożyły się porządku, a jeżeli w którym mieyscu pozór jego błysnął, to przypisać należy przewadze Osoby w Kommissyi zasiadaiącey, osobistemu

Jey usiłowaniu, lecz nie Prawu ustanawiaiącemu Departament Policyi pod Prezydencyą Marszałków. Ten Departament podług mnie, powinienby bydź pod Prezydencyą dwóch Kanclerzów, jednego z Korony, drugiego z Litwy; powinien się składać z Konsyliarzów dwoistey Rangi, ze Stanu Szlacheckiego 6. i ze Stanu Mieyskiego 6. ze Stanu Mieyskiego powinni bydź sami Obywatele takiey zasługi, którzyby wprzód Urzędy Ławników, Radnych i Prezydentów lub Woytów posiadali. Pożytek z tey Ustanowy byłby ten, żeby Ci zaradzali o potrzebach Miast, którzy je dobrze znaią, żeby Ci prezydowali, którzy oraz maią Władzę Sądową i przymuszaiącą; żeby nakoniec Stan mieyski podźwignął się cóżkolwiek z niewolniczey Indefferencyi, w jakiey jest dzisiay względem Rzplitey. Kanclerze Prezyduiący w Departamencie Policyi przestać mogą na pensyi po 10000 fl. uważaiąc, że tę

adjudicata ſądowe nagrodzić Im potrafią; albo jeżeliby równey z inſzemi Miniſtrami Penſyi żądali; tedy *adjudicata* do Skarbu Rzplitey iśćby powinny. Dla czego dla 6 Konſyliarzów ze Stanu Szlacheckiego radziłbym penſyi po 10000 Zł. a dla Konſyliarzów Mieyſkich ſame Miaſta penſyą obmyślą. —

O Jurysdykcyi Marſzałkowſkiey, i o powadze tych Miniſtrow poźniey mówić będę; tu tylko radziłbym, ażeby Rzplita weyźrzeć chciała w bezprawne uzurpowanie oſobiſtych podatków, które ſobie Jurysdykcya Marszałkowſka w Mieście Warſzawie przywłaſzcza. Niech aby raz będzie wiadoma Rzplitey percepta tych dochodów, i niech ią przez ściſły rachunek Marſzałek W. z ſwoiemi Subalternami pod przyſięgą z zupełną komportacyą wszyſtkich Protokułów i Raptularzów przed wyznaczonemi od Rzplitey Delegatami okaże. Jeſt to nieoboiętny w Rządzie

naſzym Artykuł, zyſka na nim nie wątpię i Skarb publiczny, i porządek Miaſta Warſzawy; na czas dalszy, iakiekolwiek będą potrzebne dla Policyi Miaſta podatki, niech te odbiera Kommiſſya Skarbowa, i niech ſię z nich zawſze przed Stanami Rzplitey rachuie.

Z tych wſzyſtkich bardzo lekko dotkniętych materyi uyrzy Rzplita nieuchronną wydatku potrzebę, a tym ſamym doſtrzeże, iaki ieſzcze Skarbowi ſtarczyć winna funduſz, to ieſt:

Skarbowi J. K. Mci . .	ſl.	4000000
Na Miniſtrów przy zagranicznych Dworach na Korreſpondencye, na Kancellaryą Departamentu Intereſſow Cudzoziemſkich, na Konſulów		1000000
Prezyduiącemu w Depart. Intereſsów Cudzoziemſkich . . .		20000
4 Konſyliarzom do tegoż Departamentu po Zł. 10000 . . .		40000
Na Ekonomią Polityczną . .		1000000
Na Prezyduiącego w Kommiſſyi Skarbowey	ſl.	20000
Latus	ſl.	6080000

Transport Lateris fl.	6080000
12 Kommiſſarzom po 10000 w teyże Kommiſſyi . . . fl.	120000
2 Prezyduiącym w Departamencie Policyi . . .	20000
6 Konſyliarzom tegoż Departamentu . . fl.	60000
Summa opłaty na Skarb J. K. Mci i różnych Departam. fl.	6280000

Mamy na to pozoſtałego od Opłaty na Woyſko Dochodu :

Połpodymne w Koronie fl.	330191 g. 20 d. 4½
Cło Kupieckie	1275062 g. 13 d. 8⅛
Cło Szlacheckie . . .	393677 g. 18 d. 16½
Cło od Soli	132633 g. 25 d. 3¼
Składne Wina . . .	164786 — — 9
Czopowe od Trunk. Zagr.	409484 g. 26 —
Pobory	57439 g. 11 d. 9
Papier Stęplowany . .	388029 g. 13 d. ½
Karty Stęplowane . .	42632 g. 20 —
Kalendarze Stęplowane .	8068 g. 15 —
Xięgi Zydowſkie Stępl. .	5290 g. 8 d. 13½
Loterya	164894 g. 13 d. ½
Percepta pōtoczna . .	81084 g. 9 d. 6½
Summa pozoſtałego dochodu w Koronie . . fl.	3453275 g. 15 —

Młynowe w Litwie . fl.	31866 — —
Czynſz Magdeburſki . .	31687 g. 27 d. 10
Z Proweniencyi Celney Komor ſpławnych i lądow.	945300 g. 8 d. 2½
z Proweniencyi Czopowego w Miaſtach Wilnie &c.	164192 g. 18 d. —
Stępel Kart	12980 g. 15 —
Percepta Potoczn . .	21526 g. 5 —
Summa pozoſtałego dochodu w Litwie . . fl.	1207553 g. 13 d. 12½
A zatym łącząc dochody obudwóch Skarbów Koron. i Litewſkiego fl.	4660828 g. 28 d. 2½

Rekapitulacya.

Potrzeba dochodu na opłatę Skarbu J. K. Mci i Departamentów . . fl.	6280000 — —
Mamy dochodu z pozoſtałey na Woyſko opłaty fl.	4660828 g. 28 d. 12½
Więc nie doſtaie dochodu na powyżſzą opłatę fl.	1619171 g. 1 d. 5½

Zważaiąc jednak, iż w tym rachunku wielorakim innym projektom trudno będzie dogodzić, że wydatek na

Kancellarye różnych Departamentów nie mogł się brać w tak obszerney precyzyi, jaką rozsądna potrzeba nastręczyć może, przeto summę wydatków maiących się pomnożyć do okrągłey chcąc przywieść liczby, w kwocie 2,000,000 Złł. kładę.

Leczto jeszcze nie zaspokaia wszystkich Rzplitey potrzeb, zostaie się albowiem opłata Kawalerom Maltańskim podług Konstytucyi 1775. opłata Deputatom Trybunałow Koronnego i Litewskiego, summa Konstytucyą 1784 *ex Subsidio Charitativo* Skarbowi J K. Mci do czasu nadana, i niektóre długi do zapłacenia przyznane. Jaki więc i na wyliczone 2 miliony Zł. i na dopiero rzeczone potrzeby obmyślić należy fundusz, będzie to materyą przyszłego mego Listu, teraz tylko upraszam JW.WPana, abyś o Departamentach i Kommissyach przezemnie wyliczonych do poty zdanie swoie zawiesić raczył, dopoki myśli moich,

jakie mam o Radzie Nieustaiącey nie odkryię.

LIST SIODMY.

Dnia 18. *Sierpnia* 1788.

Radbym już ostatni List do JW. WPana pisał w materyi tak nieprzyiemney, jak są podatki. Mowić albowiem do Narodu dopiero budzącego się z letargu długiey nieczynności o tylu razem potrzebach, które albo z natury Rządu, albo z woli poprzedniczych Seymow wypływaią, jedno jest co urażać w nayboleśnieyszą ranę, i zbyt śmiało następować na upowszechniony Egoizm, którym zgorszenie nietylko wszystkie części Rządu, ale nadto wszystkie Obywatelskie zaraziło Klassy Ktoż albowiem potrzebom nieszczęśliwey Rzplitey z chęcią do-

ſtarczy? kto ſprawiedliwą zachowa rowność, żeby jedna część Obywatelow na drugą tego ciężaru ſkładać nie chciała? Niech ſię tylko zacznie materya podatkow, uſłyszysz JW. WPan, że jedni na Duchowieńſtwo, drudzy na Edukacyiny fundusz, inni na ſame miaſta i kupczących, lub na cyrkuluiące kapitały zwalać je będą. Czemu? bo wszyscy przekonaią ſię o nieuchronney podatku potrzebie; lecz każdy radby nayuſilniey, żeby go ten ciężar nie dotknął, lub mniey od drugich uciſkał.

Jeſt to niepospolita okoliczność, w ktorey JW. WPan pokażesz na widok powszechności i ſwóy ſposob myślenia, i ſwoię Cnotę. Uleganie jedney Klaſſie Obywatelow, a przygnębienie drugiey uciążliwym podatkiem nietylko byłoby niesprawiedliwe, ale nadto dla Narodu ſzkodliwe. Jużem z lekka doknął w trzecim Liście, iż Duchowieńſtwo pod protekcyą Narodu ſwe poſiadaiąc fundusze, ma tak dobre prawo własności, jak inni Obywatele. Nie może ſię uſuwać od tego, co wszyscy opłacać powinni. Lecz byłoby rzeczą nieſprawiedliwą pociągać je do nowey Kontrybucyi, gdy i tak podwoyną daie. W nadziei, że cokolwiek Rzplita ſtanowi, to w dobrey wierze dotrzymać powinna; ſądziłem, iż Duchowieńſtwo po opłaconych Rzplitey długach, będzie wolne *a Subſidio Charitativo*. Seym Grodzieńſki ſummę takową przeznaczywszy na lat dzieſięć do Skarbu J. K. Mci, ma już gotowe ślady w ſwym Dyaryuszu chętney na Woyſko offiary, i ta to była przyczyna, żem ją między funduszami Woyſkowemi umieścił, gdyż cokolwiek dzieie ſię dobrowolnie, w tem krzywdy nie ma; i jakże dziś tak przykładną nadgrodziemy offiarę? To pewnie nakładem nowego podatku? rozumiem, że los Duchowieńſtwa byłby w tey mierze ſmutnieyszy od

Żydów, którzy dwa tylko płacą: *powszechny* jeden, a drugi *pogłowne*. — Duchowni zaś nie będąc wolni *a Subsidio Charitativo*, a znosząc przy tym ciężar ogólnego podatku, gdyby jeszcze do nowego przymuszeni byli, troisty by opłacali; co jest widocznie uciążliwą i niesprawiedliwą rzeczą. Spodziewałbym się owszem, że Legislacya *de Subsidio Charitativo* pod przewodnictwem JW. WPana poprawioną zostanie. Niech będzie taż sama summa, którą Duchowieństwo na siebie przyjęło; lecz rozkład jey inszy uczynić potrzeba, to jest: żeby Prawo ulżyło Plebanom i tym Beneficiom, które są *in dotem* Edukacyi publiczney wyznaczone; a na to mieysce, Klasztory Opactwa i Biskupstwa większe *Subsidium* składać powinny, aby całość summy offiarowaney na potrzeby Rzplitey pomnieyszoną nie została. Tym sposobem dogodzi się i sprawiedliwości, i ulży się nędzy ubogich

Plebanów. Rozumiem, że nie zbędzie Duchowieństwu na silnych za sobą obronach, które pod steyrem JW. WPana naydą Konsyderacyą; ja daleki od parcyalności, jakie miałem pobudki tę krótką przełożyć uwagę, tłumaczę się podług własnego przekonania i czucia.

Nie patrzmy na Duchowieństwo jakie bydź może teraz, lecz jakie z swego powołania bydź zawsze powinno. Jeżeli mamy co powiedzieć na przeciw wielorakim omyłkom i zdrożnościom, to nie są jego winą. Wybor Biskupów od dawna był w ręku Królów, dziś przeszedł w ręce Rady. Kto Duchownym daie Rządzców, ten jest naypierwszą i jedyną przyczyną wszystkich wad, które Im zwykliśmy wyrzucać. Jacy albowiem są Rządzcy, takiemi bydź muszą Rządzeni. — Nie pomoże bynaymniey Romans o złym i dobrym napisany Plebanie,

trzeba żeby był Cnotliwy i znaiący ſię na ſwym powołaniu Biſkup, trzeba żeby umiał prawa i obowiązki Stanu ſwego, żeby je przyzwoicie pełnił, a będziemy mieli dobrych Xięży. Na prożno obarcza wielorakiemi rozporządzeniami podległych ſobie ten Przełożony, który jarzma powinności dobrym nie oſłodzi przykładem. Cnota Zwierzchności przenika do ſerc podległego ludu, i ſilniey nad umyſłami panuie, a czego nakaz i przymus nie zdoła, tego bez trudności dokazuie Cnota. Niech przeto Władza Krajowa poprawi ſię w wyborze Przełożonych nad Duchowieńſtwem: niech. . . . . lecz nie mam ſerca dokończyć tak nieprzyiemnego obrazu, a upewniam, że Duchowieńſtwo trzymaiąc ſię ściśle ſwych obowiązkow, pełniąc wiernie przepiſy ſwego powołania i Obywatelſkich poſług, przekona całą powszechność, iż warte jeſt tych funduſzow,

któremi go Poprzednicy naſi hoynie opatrzyli.

Zaſtanówmy ſię nieco nad wyſługą, którą powszechność nayduie w obowiązkach tego Stanu. Miiam to, co z nich zyſkiwać powinna Religia; Xięża utrzymuią rząd ſumnienia tylu milionów ludzi, przykładaią ſię do oświecenia zaniedbanego i zarzuconego proſtaſtwa, ſą Nauczycielami ludu, wrażaiąc w umyſły jego maxymy, na których całego Rządu zależy ſpokoyność, ſtaraią ſię oſładzać wzgardę, cieszyć uciśnionych i nieszczęśliwych, a przypominaiąc im, że ſą ludźmi, umieią zaſpakaiać ich ſerce nad tą różnicą losu, która zachodzi między zbytkiem a nędzą. Do Uſtaw Cywilnych łączą nayſilnieyszy rząd ſumnienia, przez co oddalaią nieszczęśliwe wypadki, na jakieby rozpacz i zbrodnia nieoświecone umyſły narażać mogła. Niech ſobie każdy wyſtawi na umyśle Cnotliwego Kapłana, otoczo-

nego nędzą bliźnich, naywiadomszego ich ucisku i potrzeby, przemieszkiwaiącego z wieśniakami, dzielącego z nieszczęśliwemi i swóy maiątek, i swoię tkliwość; niech, mówię, nie obojętnym okiem zapatrzy się na Jego charakter słodki, z którym wszystkie obowiązki wiernie wykonywa; niech, idąc daley stopniami przypatrzy się wyżey podniesionym, ale równie poczciwie dopełniaiącym i Kapłana, i Obywatela powinności, a spodziewam się, że nie będzie śmiał uiąć dochodow cnotliwie zażytych, owszem starać się nie przestanie, żeby podobny stan spokoynym na zawsze został pod opieką prawa. My jednak mowić będziemy, że tak piękngo obrazu dostrzedz nie można w dzisieyszym Duchowieństwie; bo przyuczeni spoglądać w zamęt intryg, radzibyśmy przez ucisk całego stanu, ukarać zdrożność niektórych w nasze biiącą oczy. — Ale dla kilku nie potępiaymy wszyst-

kich, bo i poprawa Duchowieństwa jest istotnie dla dobra ludzkości potrzebna, i całość praw i prerogatyw Jego. Nad to; któż są ci Xięża, przeciwko którym tak silna powstaie animozya? — Wszak to spółbracia nasi, których dochody często bardzo zasilaią fortuny Szlacheckie, i dźwigaią podupadłe Imiona? Zaradziliśmy temu, żeby maiątek Szlachecki nie przeistaczał się w nowe dla Duchowieństwa fundusze, ubezpieczyliśmy dla Stanu Szlacheckiego pewność spadku po Duchownych, zapobiegliśmy ostremi Prawami, ażeby maiętnieysze i okazalsze Beneficya, jakie są Prelatury i Kanonie, Opactwa i Probostwa Zakonne sama tylko posiadała Szlachta w Stanie Duchownym umieszczona, a to zrobiwszy chcielibyśmy uciskać nowemi podatkami ten fundusz, z którego naylepsze korzyści rzeczonemu Stanowi są zabezpieczone. Pilnuymy Praw i przestrzegaymy ściśłego ich wy-

konania, a dla gorſzących, lub oſzukuiących przypadków nie pſuymy dobrey całości.

Wſzakże gdy mowię za Duchowieńſtwem, ażeby nowych nie opłacało podatków, jeſtem tego u ſiebie przekonania, że w nagłych Rzplitey potrzebach, należy ſię z funduszu Jego wſparcie i ratunek dla Kraju. Dawid Król podług ſerca Bożego zgłodniałe Woyſko pokładnym z ołtarza zaſilił chlębem. Zgodzi ſię ze ſłuſznością, gdy i Rzplita naſza w tak nieſzczęśliwym położeniu żądać będzie podobney od Stanu Duchownego pomocy, która jako tylko w gwałtownym przypadku jeſt godziwą, tak nie powinna nigdy przemocą robić igrzyſka z ſprawiedliwych warunkow własności cudzey. Widziemy aż nad to, jak nie pożytecznie obce Narody przemocą uciſkaią Duchowieńſtwo. Francya pod pozorem *Doni gratuiti* powiększa co lat kilka uciążliwy na nie podatek. —

Powolne władzy naywyżſzey, nie ma dziſiay więcey wolności, jak tylko uczynić rozkład narzuconey na ſiebie kwoty i oświadczenia, że ją raz oſtatni pod nazwiſkiem *Doni gratuiti* opłaca. Lecz coż z tego zyſkuie Francya? Nie maſz Narodu, któremuby większe przyznać można oświecenie, w którymby ſię materyami Skarbowemi bardziey zatrudniano i o nich piſano, a przecież nie masz drugiego, któryby miał większe nad Francyą długi, i w którymby nieſprawiedliwsze podatkowania naydowały ſię rodzaie. Tak w ſamey rzeczy bydź muſi w tym Pańſtwie, które myśli tylko o Perceptach, nie zaſtanawiaiąc ſię nigdy nad oſzczędnością wydatkow, które nadzwyczayną ſiłą chce rzucać poſtrach na inne, które z naturalnego źrzodła, to jeſt z reprodukcyi własnego Kraju nie poſzukuie ſprawiedliwego dochodu, przez równy rozkład na wszyſtkie Właścicielow Klaſſy. Przypadkowe zaſile-

nia zbyt nagle nikną, i nie wyſtarczaią zuchwałey ambicyi, a ucisk zaraża ubostwem i nędzą całą powszechność, czyniąc ią nakoniec niezdolną do ſtarczania iſtotnym Narodu potrzebom, oburzaiąc na Rząd i wszyſtkie iego osłabiaiąc ſprężyny. Taki ieſt dziś obraz Króleſtwa Francuzkiego, który powinien bydź nauką naypotężnieyszym Narodom.

Co proſzę Ceſarz za korzyść odnioſł śmiałem naſtąpieniem na własność Kościelną? Niezliczone miliony przez tyle wieków ſtarczały potrzebie partykularnych, dziś je rządowa pochłonęła władza. Ubył przyzwoity ſposob do życia dla tylu ludzi, a Skarb Ceſarſki zbyt małe odnioſł zaſilenie, gdy widziemy, że w wielu Europy ſtronach znaczne na Woynę teraźnieyszą zaciągać muſiał długi, czemu? bo zdzierſtwo nikogo ieſzcze trwale nie zbogaciło, bo fałszywe uprzedzenie, jakoby mnogość Woyſka pewne obiecywała

zwycięztwo na taką Mocarſtwa wyſtawia rozrzutność, że iey ucisk partykularnych nigdy wyſtarczyć nie potrafi. Jeżeli więc Duchowieńſtwo będzie muſiało przyłożyć ſię do nagłego Rplitey ratunku, nie idźmy przykładem obcych Narodow, rozbierzmy wprzod jak nayoszczędniey, i jak naygospodarniey dokładną Woyſka potrzebę, użyimy na to pierwey podanych odemnie w Liście *3cim* śrzodkow, a gdyby te nie wyſtarczały, w ten czas dopiero uſtanowmy kwotę, jakieyby przyſtało raz tylko od Duchowieńſtwa żądać. Podaymy ią dobrey woli i gorliwości Duchowieńſtwa, co do wynalezienia śrzodków ſkutek przyśpieszaiących, o to nayuſilniey ſtaraiąc ſię, żeby fundusz maiący bydź od Niego wzięty nie należał do corocznych wydatkow, ale tylko zakładowe wſparł potrzeby, żeby nie uciſkał całości, lecz z mniey potrzebnych funduszow uczynił dla dobra powszechnego offiarę,

aby opieka i protekcya Rzplitey w wolnym używaniu Praw Stanowi temu pozwolonych, zagoiła tak nieprzyiemną ranę.

Z offiar, które na tak ważne Rzplitey potrzeby Duchowieństwo uczynić powinno; naypierwsza jest skassowanie Zakonu Maltańskiego w Polszcze. — Nie można się dziwić, że ten Zakon w czasach naynieszczęśliwszych pod opieką cudzey siły trafił nakoniec i do naszego Kraju; lecz należy się spodziewać, że pierwsze zastanowienie się kochaiących swą Oyczyznę Obywatelow, dostrzeże widoczną nieprzyzwoitość i niebezpieczeństwo w cierpieniu tego Zakonu. Nikt lepiey nad Polskę nie zna, co to są Zakony zbroyne, przypłaciliśmy nie raz krwią podobnego nabożeństwa, i dziś jeszcze aż nad to daie się nam czuć zaprowadzenie Krzyżakow w Połnocne Polski strony. Drobne z początku i mało znaczące funduszu Zakonu Maltańskiego

nie powinny zmnieyszać niebezpieczeństwa w oczach naszych. Ambicya możnieyszych lubiąca zawsze górować nad równość, zaczęła nagle bardzo i niepostrzeżonym sposobem ubogacać fundusz Maltański. Z Ordynacyi Ostrogskiey naznaczyła Rzplita 120,000 Złł. i zdawało się to bydź offiarą wcale oboiętną, chociaż prowent tey summy znaczy fundusz połtrzecia miliona kapitału. Lecz spoyrzyimy w Konstytucyą 1775. roku, wiele partykularnych domów pod pozorem uczynienia dobrze swemu Imieniowi erygowało Kommendataryi, które nie mało pociągnęły za sobą przestępstw? Obwarowaliśmy ściśle, ażeby odtąd Dobra Stanu Szlacheckiego nie przechodziły na fundusz Duchowny, Erekcye Kommendataryi przestąpiły to prawo, Majoraty są excepcyami od prawa powszechnego zawsze równości przeciwne; Kommendatarye przywłaszczyły sobie te excepcye, będąc

fundowane dla familii. Kawalerowie Maltańſcy ſą obowiązani płacić Kwartę W. Miſtrzowi; więc fortuny Stanu Szlacheckiego nietylko podpadły pod alienacyą, ale nawet przeszły na dochod obcego Kraju. Blaſk Orderu zaſmakował powszechnie nietylko maiętnym i ubogim, ale nawet Młodzieży naſzey. Weſzło dziś w modę, że ſię Kontrakty małżeńſkie nie mogą obeyść bez Orderu S. Staniſława, zanoſi ſię daley na ten kaprys, że dzieci nie będą mogły do Szkoł chodźić bez Orderu Maltańſkiego. Pozwolmy na krok opinii, a wkrótce dokaże tyle, ile będzie chciała. Jeżeli w małym czaſu przeciągu tak wiele Zakon Maltańſki zyſkał, i tak powszechnie przypadł do ſmaku; czegoż ſię w lat ſto ſpodziewać nie należy? Rozumiem, że aby tyle naydziemy w nas ſiły, iż obſtaiąc przy pożytkach Kraju, nie zlękniemy ſię na śrzodziemnym morzu Miſtrza Maltańſkiego, a wcześnie

zaradzić zechcemy, żeby ten *Inſekt* nie rozmnażał ſię w Krajach Rzplitey, którego jad aż nad to Oycom naſzym dokuczał, bo Kawalerowie Maltańſcy tak ſię różnią od Krzyżaków, jak Karmelici trzewiczkowi od boſſych. Jeden to jeſt rodzay, i jeden zamiar. — Przodkowie naſi chociaż byli pogromem Turkow, mieli jednak w pogardzie i pośmiewiſku Zakon Maltańſki; my po Traktacie Karłowickim wolni od najazdow Tureckich, wprowadziliśmy do ſiebie tych Chrześciańſkich Korſarzow, dziś podobno dla pretextu Majoratów i dla przybrania garderoby Elegantow; lecz w przyſzłości na naſzę właſną przydatnych ſzkodę. — Zawsze jeſt rzeczą niebezpieczną wprowadzać takie w Kray Inſtytucye, któreby Obywatelow do obcey przywięzywały Zwierzchności. Brzydka chciwość na wszyſtko ludzi ośmiela. Coz ſą teraz, proſzę, Kawalerowie Maltańſcy? chęć zyſkania In-

fluencyi i funduszu w Polszcze złamała razem wszystkie tego Zakonu Prawa. Ludzie żonaci, ludzie, którzy ani Nowicyatu, ani Karawany nie odbyli, odszczepieni nawet od Kościoła Rzymskiego Chrześcianie noszą ozdoby Zakonu, posiadaią Dochody i Urzędy, a tak bezwstydna obłuda została pod opieką Prawa 1775 roku, bo Prawodawcy owego Seymu tyle mieli przywiązania do Oyczyzny, ile Kawalerowie Maltańscy do swych wotow. Jeżeli przeto chcemy zasilać potrzeby Rzplitey, zbywaiącym lub mniey zdatnym duchowieństwa funduszem, zaczniymy od sprawiedliwości, nie robmy nowych fundacyi chcąc uymować dawnieyszym; Znieśmy wprzod nie przyzwoitości, które nie maią za sobą powagi czasu, a dopiero będziemy mieli prawo dawnieysze *abusus* poprawić.

Nie trzeba mi wiele pisać do serca JW. Pana, i do tylu oświeconych Po-

słow za dochodem Edukacyinym. Jeżeli chcemy przyszłości zaradzić, nie zmnieyszaymy tego tak świętego funduszu. Gorliwość i Cnota dzisieysza da na moment ratunek Rzplitey, lecz następnym czasom nikt nie potrafi zaradzić, tylko przystoynie a stosownie do potrzeb Rzplitey edukowana Młodzież. Obywatele miernego majątku powinni bydź naysilnieyszemi obrońcami funduszu Edukacyinego i Edukacyi Publiczney, bo tym jedynie śrzodkiem zrownać się potrafią z bogatemi, tak co do znajomości potrzeb Krajowych, jak co do zręcznego i pożytecznego zadosyć uczynienia własnym potrzebom. Nie tykaymy tego nayszacownieyszego skarbu, jeżeli nie chcemy na przeklęstwo u potomności zasłużyć, owszem gdyby tak wypadło, żeby dla Szkoły Kadetów mającey się oddać pod Rząd Kommissyi Edukacyiney, osobny jaki nie wynalazł się fundusz, radziłbym Intratę

w induſtryi naleziona wesprzeć Edukacyine dochody, jako to: ażeby Kalendarze, Gazety, Zurnale, Rubrycele i peryodyczne pisma drukowane były na dochód Szkoły Kadetow. — Możnaby do tego dodać drukowanie Xiążek dla Duchownych oboyga Obrządkow, Xiąg Zydowſkich, a przez ten niewinny projekt wielorakie byłyby pożytki: *Nayprzod:* fundusz na Edukacyą; *powtóre* zaradzenie żeby nie tak liche Gazety i peryodyczne piſma wychodziły; *potrzecie*, że koſzt na Xięgi Duchowne za granicę idący, zoſtałby w Kraju.

Dowiodłszy, że nie należy o ſzczególnych myślić podatkach, przyſtąpmy do ogólnego ich źrzodła, to jeſt: do wynalezienia takiego, któryby przez ſamę równość dla wszyſtkich był znośnieyszy. Dobregoſpodarſtwo czy Kommiſſyi, czy Departamentu Skarbowego poda nam w ręce łatwe do tego ſpoſoby:

Opłaca dziś Korona papier Stęplowany, niech go tym czaſem opłaca i Litwa, nim Rzplita naydzie ſię w ſposobności uſtanowienia jednego i generalnego podatkowania gatunku. Adminiſtracya Skarbowa rządniey jak dotąd wybieraiąc pogłowne Zydowſkie, mogłaby znacznie przyczynić do Skarbu Rzplitey. Znieſienie Aręndy Tabaczney, a zaprowadzenie Fabryk pod Adminiſtracyą teyże Kommiſſyi; któż wie, czy nie podwoi tego dochodu. Są, krórym ſię zdaie rzeczą nie uciążliwą naznaczyć na propinacye umierny podatek, *np.* od garnca, na którym ſię gorzałka wypala po Złł. 60. a od kotła piwnego po Zł. 40. Takowy podatek obeszedłby ſię bez Luſtracyi i przyſiąg, któremi nie radziłbym psuć do reszty ſumnienia ludzi; lecz nie będąc zarażony duchem Koncypiſtow, radziłbym jednego trzymać ſię podatkowania rodzaju; a przyczyniwszy połowę Podymnego, mo-

glibyśmy niektóre gorszące lub nierozsądneuchylić dochody. Z takich jest utrzymanie Loteryi, która niezliczone za sobą ciągnie nieprzyzwoitości, i nietylko jest zdzierstwem ubogich ludzi, ale nad to zbałamucenium fałszywą zysku nadzieią; wystawuiąc lekkie korzystania sposoby odwodzić ich zwykła od pracy i uczciwych zabiegów. Mało kogo lekko chleb nabyty trwale ubogacił, a gdzie jeden Szuler do majątku przyszedł, tam się kilkaset maiętnych zruynować musiało. — Loterya jest z natury swoiey grą, a zatym Rząd, który grom hazardownym protekcyi dać nie powinien, gorszy całą powszechność, gdy ją pod swoią utrzymuie opieką. Całe Dymowe w Skarbach obudwóch Narodow czyni Złł. 7,090,725. gr. 22. den. 1½. Odtrąciwszy od tey summy Zł. 330,191. gr. 20. den. 4½. poł podymnego, które już wchodzi do Skarbu Koronnego, zostanie się Złł. 6,760,534. gr. 1. d. 14.

a zatem przybyłoby do Skarbu Złł. 3,380,267. d. 16. Odtrącaiąc od tego Loteryą, która *plus minus* uczyni Złł. 164,894. byłoby dochodu Zł. 3,215,373. d. 16. które wystarczą nietylko na opłatę Cywilną i Trybunały obudwóch Narodow, ale nadto na opłatę Zł. 700,000 do Skarbu J. K. Mci i zaspokoienie reszty długow Rzplitey. Pożytek zaś takowy niezawodnie nastąpi: *1mo.* Narod trzymaiąc się takich Podatków, które ani ubytkowi, ani powiększeniu nie podlegaią, będzie gruntownie znał kwotę swego dochodu. *2do.* Kommissya Skarbowa zostaiąc przy Administracyi jednakowego gatunku funduszow, nie będzie w potrzebie przyczyniać Officyalistow i kosztu na nich. *3tio.* Jeżeliby z uwag ludzi Woyskowych maiących się użyć do przyszłego Woyska układu wypadała potrzeba, albo powiększenia Pensyi dla Officyerow albo ich przyczynienia, jeżeliby się nadto okazało, że Artylleryą po-

mnożyć należy, możnaby z zbywaiącego funduszu i temu zaradzić. *4to*. Jeżeliby zgodzić się nie chciano na złączenie Kommissyi Skarbowych, pomnieyszenie płacy w Sztabie Generalnym, i wielorakich opłat na *Liście Cywilney* umieszczonych, czego bardziey życzyć, jak spodziewać się mogę; tedy przynaymniey projekta o Aukcyi Woyska, i o Departamencie Interessow Cudzoziemskich, dwa nayważnieysze dziś objekta, nie stracą na chciwey niezgodzie. Na wszystko albowiem przygotować się należy wybieraiąc z dwoyga złego lżeysze: lepiey nie budzić znarowionego łakomstwa, gdyby tak ważnym celom przeszkodzić miało. Poprawiona Rzplita, i przyprowadzona do siły, wytępi resztę tego kąkolu, ktòremu JW.WPan dozwol aż do powszechnego rosnąć żniwa, aby znać zbyt wczesną gorliwością nie zrobić szkody w dobrey pszenicy. Zawsze zaś na to pamiętać

należy, że gdy się mowi o podatkach i o sile dla Narodu, nie potrzeba na ten objekt skąpić, gdyż szkoda jednego grosza, jeżeli ten potrzebie Narodu nie dostarczy. Mała kwota podatkow będzie jak dotąd łupem chciwości: naylepsze lekarstwo, gdy go w miarę nie użyiemy, nie wyprowadzi nas z dzisieyszey choroby. Wiemy o co nam idzie, a zatem wiedzieć powinniśmy, czego się chronić, i o co starać należy. Chrońmy się uciskać którąkolwiek Obywatelow Klassę więcey nad inne, bo ta obrażona niesprawiedliwością, mogłaby się chwycić takich ratunku śrzodkow, któreby zbawiennemu przeszkodziły zamiarowi. Ulegaymy nawet słabościom chciwości, jeżeliby te silnieyszemi bydź miały nad naszę gorliwość, bo nie ten który przeciw zdrożnościom powstanie, lecz który je poprawi, lub przynaymniey odeymie siłę szkodzenia Oyczyznie, będzie Zbawicielem swego Narodu.

Skończywszy materyą wyszukiwania potrzebnego funduszu, bez którego do utrzymania Rządu, i wzmocnienia ſił Rzplitey przyſtąpić nie podobna, kładę generalną Rekapitulacyą dla zamknięcia dochodu Rzplitey, którego ſzukamy. Mieliśmy dotąd w obudwóch Skarbach Zł. 19,674,932. gr. 13. d. $3\frac{1}{2}$. Odtrąca ſię od tego Loterya, która *plus minus* uczynić może Złot. 164,894., zoſtanie ſię Złł. 19,510,038., gr. 13. d. $3\frac{1}{2}$. Przyczyniaiąc połtora dymowego we wſzyſtkich Rzplitey Krajach, półtory Kwarty na Staroſtów w Koronie, a jednę Kwartę na Staroſtów w Litwie, przybywa nam dochodu (z odtrąceniem poł-podymnego, które już wchodzi do Skarbu Koronnego) Zł. 13,326,117. gr. 2. d. 1. Summa całego dochodu Zł. 32,836,155. gr. 15. d. $4\frac{1}{2}$. Potrzebuiemy na wszyſtkie Rządu Artykuły Zł. 31,535,833. gr. 10. Więc nam zbywa Zł. 1,300,322. gr. 5. d. $4\frac{1}{2}$. Z czego okazuie ſię, że nam wyſtarczy na pomnożenie Artylleryi, na Deputatow, na Officyaliſtów Skarbowych, na Kancellarye Departamentow, opłacanie długów Rzplitey, i na inne omyłki, któreby z rachunku wypaść mogły, lub z inney Rzplitey potrzeby. A ponieważ rezonowanie nad dochodem Skarbu ſtoſuie ſię do Intrat przeſzłego Seymu; więc z dziſieyszych Skarbu Kor. Rachunków, i przyſzłey onego Adminiſtracyi ſpodziewać ſię należy, iż Rzplita w krótkim bardzo czaſie potrafi uwolnić Narod od poł podymnego, gdy *imo*. Skarb Litewſki złączy ſię z Koronnym, lub przynaymniey lepiey jak dotąd Adminiſtrowanym będzie. 2*do*. Gdy Adminiſtracya Tabaki odbierze żyſki z rąk Partykularnych Arędarzów 3*tio* gdy moſtowe i grobelne nie na zyſk ſzczególnych oſob, lecz na ſkarb publiczny obrócone zoſtanie, 4*to* gdy zmnieyszy ſię opłata długów Rplitey, i 700,000 fl. które ſię dziś do Skarbu J. K. Mci wnoszą; nareszcie gdy

Intraty Marſzałkowſkie wniydą do Skarbu Koronnego, i przy dobrey Adminiſtracyi od zbywaiących Warszawy potrzeb, dochod publiczny powiększą. —

LIST OSMY.

Dnia 21. *Sierpnia* 1788.

W zapędzie myśli ku jedney zwróconych ſtronie wſzyſtkie widoki zdaią ſię bydź zgodne z naylepſzemi celami i do wykonania podobne; roztrząśniymy przeto co ſię dotąd powiedziało, i weźmy pod ſurową krytykę projekta odemnie podane, żeby pozor nie uwiodł nas w ſzukaniu rzetelnego dla Kraju dobra. Możnaż je w tym czaſie do ſkutku przywieść? nie będąż przeciwne Dwory zagraniczne

naſzym uſiłowaniom? czy potrafiemy na czas ſiły naſze powiększyć? czy projekt o Popiſach nie jeſt prawie Romanſem w tym wieku, gdzie regularne Woyſko do naywyższey przyszło doſkonałości? nareszcie do ſił przyſzedłszy, co daley czynić zoſtaie?

Nie maſz czaſu, w ktòrymby o Rplitey myślić nie należało. Zatrudnienia około jey loſu nie powinny ſię odnośić do Extraordynaryinych przypadkow. Będzie to owſzem doświadczeniem, po którym poznawać mamy przywiązanie naſze do Kraju i wolności, albo że jeſteśmy jeszcze godni nami ſamemi władać. W oczach upodlonych, w ſercach ktòre ſię zaprzedały w dependencyą obcą, roboty tego gatunku zdawaćby ſię mogły trudne, niebezpieczne lub niepodobne. Lecz w ſercu wartym wolności, w ſercu ktòre ſpogląda na Kray i Rzplitą, jako na ſpólną ſwoię własność, wydawać ſię będą ordynaryinemi, proſtemi

i żadnego w ſobie niebezpieczeńſtwa nie maiącemi. Po oſtatnich Narodu klęſkach, o które nas niezgoda przyprawiła; rozumiem, że czas jeſt, abyśmy ſię próżney zrzekli animozyi, wzaiemnego prześladowania i bojaźni, na których Seymy marnie przechodziły. Oſobiſte niechęci dopomagały tylko hydliwemu urąganiu obcych Mocarſtw, a zgoda da nam tyle w ręce ſposobności, ile zechcemy. Widziemy że Król Jmć coraz otwarciey pragnie, ażebyśmy korzyſtali z czasu. Uſiłowania Jego mogą bydź wcale różne od powszechnego w Narodzie czucia; lecz ſerce jego nayblizey dotknięte klęſkami powszechnemi, chwyci ſię zapewne pożytecznych i pewnych Kraju ratunków, jeżeli tylko idąc za poruszeniem własnego przekonania nie będzie ſię oglądał na to, co innym Narodom jeſt przydatne, ale co dla nas teraz potrzebne. Konfederacya maiąca ſię zacząć gdy ſtanie przy zu-

pełney neutralności co do woyny teraźnieyszey, umknie z przed oczów naſzych wſzyſtkie fałſzywe widoki, jakie by nam obcy interes mógł naſtręczać, a ſtawi rzetelne Narodu potrzeby, za jakiemi Prawo, Konſtytucya naſzego Rządu, i ſzczęśliwſza nieco, lecz tylko do czaſu przywiązana mowi ſytuacya.

Co do powiękſzenia podatków, nie mamy w tey mierze związanych rąk prawem, owſzem Prawo 1775. roku pokazuie zgodę Narodu podwyżſzenia onych do 33 milionow zł. Gdybyśmy więc na wzwyż wyliczone przyſtali projekta, niebyśmy nowego nie zrobili, ale tylko w Konſekwencyi Prawa dawno poſtrzeżonym zaradzilibyśmy potrzebom. Nie możemy rownie mowić, że przyczynienie połtora Podymnego jeſt zbyt uciążliwym podatkiem, bo niewola, i dependencya daleko ſą uciążliwſze, a gdy podatek trzy nayważnieyſze ma przed ſobą cele: Woyſko, Departament Intereſſow

Cudzoziemſkich i Ekonomią Polityczną; trudno ſkąpić, jeżeli chcemy bydź Polakami, bo wſzyſtkie te wydatki będą warunkami naſzey całości, naſzego bezpieczeńſtwa i naſzych bogactw. Woyſko rozłożone po Kraju, przez konſumpcyą produktów dopomoże proporcyonalney cyrkulacyi pieniędzy; zyſka więc na nim i powſzechność Krajowa, i Ekonomia Polityczna. Departament Intereſſow Cudzoziemſkich czuwaiąc nad naſzą całością da oraz protekcyą handlowi, a Ekonomia Polityczna zatrudniwſzy ſię goſpodarſtwem, ułatwi przeſzkody furmanom lądowym i wodnym, obudzi handel wewnętrzny, weſprze handel zewnętrzny, przez co wſzyſtko rzetelnemu kraju bogactwu dopomoże. Nie na tym zależy wolność ani bogactwo, żeby żadnego nie płacić podatku. Nikt więcey do Skarbu publicznego nie opłaca nad Anglią i Hollandyą, a przecież nie maſz dziś

w Europie wolnieyſzego i bogatſzego Kraju nad te dwa Narody.

Pomnożenie Woyſka do 60,000. mowił mi jeden Obywatel, jeſt niebezpieczne ną Rzplitą. Rzym, mowił daley, utracił ſwoię wolność, ktòrą Mu wydarli Wodzowie licznych woyſk ſzczęściem unieſieni. Lecz kto tak myśli, nie zaſtanowił ſię podobno, czym dziś jeſteśmy, i czym jeſt Konſtytucya naſzego Rządu. Już my przez wſzyſtkie niebezpieczeńſtwa przeſzli. Nie możemy ſię lękać upadku, bo ſię w nim nayduiemy. Hetmani naſi ſtraſzni i rządowi, i Królom dziś ſą pod Prawem Kraju, i Władzą Rady Woyſkowey. Obſzerność granic, Woyſko naſze podrobi, a przyſzłe popiſy, dadzą ſiłę Narodowi, ktòra dobrze od Rządu zażyta potrafi wſzyſtkich Subalternow ſzczęśliwych i nieſzczęśliwych w należytym utrzymać pomiarkowaniu. Możeſz bydź większe Narodu niebezpieczeńſtwo nad to, w któ-

rym się dziś nayduie? Jakaż zachodzi między nami różnica, a temi Prowincyami, ktoreśmy pod obcy oddali Despotyzm? O to, że tamci już przeszli przez śmierć polityczną, a my w nieprzestannych zostaiąc konwulsyach, będąc igrzyskiem obcey mocy, zachowani jesteśmy do czasu, nie myśląc nawet na jaki przyiść mamy koniec; na wzór owego bydła, które przyszłey zostawione rzezi, spokoynie tym czasem rozwozi skory i ćwierci nieszczęśliwych a podobnych sobie offiar. — Jakże więc lękaiąc się tego, co kiedyś bydź może, przytomney nieszczęśliwości zaradzić nie zechcemy? Niebezpieczeństwo nasze nadto jest zbliżone, żeby o nim nie myślić. Litościwa nad nami Opatrzność daje w ręce łagodną rewolucyą, nie mamyż się się jey chwycić? będziemyż czekać rychłoby nas rozpacz lub zuchwała uzurpacya do reszty zagubiła? Czas posogował nieco naszym kaydanom, zostaniemyż

myż spokoyni, rychło nas niemi na nowo skrępuią? Boiaźń i niezgoda, ktora dotąd upodlała i wniwecz obracała roboty nasze powinna dziś bydź pierwszym nieprzyjacielem każdego Cnotliwego Obywatela. Tę naprzód wytępić z śrzodka Obrad należy, a sami w sobie i dla siebie wystarczaiący naydziemy ratunek. Gwarancya obcych Mocarstw pozwoliła nam tylko 30,000 Woyska, jakże się na więcey ośmielemy? Był rzetelnie przywiązany do dobra swego Kraju Obywatel, który 1778 roku rozwiązał skrępowane rządu ręce, kiedy materye Woyskowe za jednomyślną Stanów zgodą, i bez naymnieyszego obcych Dworow sprzeciwieństwa do Klassy Ekonomiczney przyłączył, i wszystkie Remanenta zbywaiącego nad *Listę Cywilną* dochodu na Woysko obrócić doradził; Prawo więc jednomyślnie od Narodu przyjęte, a od Gwarantów nienaganione daie nam zupełną wol-

ność powiększenia Woyska do takiey liczby, na jaką dochòd puliczny wystarczy.

Zawsze zgoda straszna jest nieprawey uzurpacyi. Jeżeli Narod jednomyślnie około swych potrzeb zaradzać będzie, obce Mocarstwa nieuchybią mu i szacunku, i pomocy, a jeżeli niezgoda nasza ośmieliła ich przeciw Konstytucyi Rządu i całosci Kraju, nauczmy się własnym doświadczeniem, co nam zostaie czynić, gdy dziś Sąsiadow naszych poroźnionych nayduiemy. Gdy Fryderyk II. w roku 1784. z Xiążętami Rzeszy Niemieckiey ścisłą uczynił Ligę; wtedy jeszcze błysnęła przed oczyma moiemi nadzieia, że przyidzie ten czas, kiedy Polska nay-dzie szczęśliwą dla siebie sposobność wydobyć się z hydliwego upadku. — Stopniami zamiar Fryderyka do spodziewanego przychodzi wzrostu, i kiedy chciwość zdobywania nie może naleźć granic, związek Imperii z dro-

bnych lecz licznych sił złożony gotuie opor nienaturalney mocy. Jozef II. wielkich przedsięwzięć Monarcha, zbyt względem obcych Narodow śmiały, a nadto względem swych Państw uciążliwy, chybia podobno rachunku w przedsięwziętych projektach. Zaufał nadto intrydze Krolowey Francuzkiey, zaufał szczęściu Katarzyny II. Przyuczywszy się do trudòw i niewygody, fałszywie mniema, że okazałe i roskoszne Wilhelma życie nie da Mu czasu pomyślić o nadto śmiałych swego Adwersarza projektach, a przestaiac na związkach z Niemiecką Rzeszą, uśpi go bez bojaźni na łonie roskoszy. Rewolucya Hollenderska, którą ten Monarcha początek Panowania swego wsławił, obiecywała Jozefowi II. silnieyszą z strony Francyi pomoc; lecz cóż są rachunki ludzkie? Cesarz rzucił się dobrowolnie na Turków. Wyprawa Jego zaręczała Mu zawojowanie całey Grecyi, gdy tym czasem, Kampania

tego roczna nie wiele pociechy sercu Jego przyniosła, a związki Wilhelma coraz większą pomnożyły siłę. Hollandya przyjęła z poszanowaniem i reformę, i Allians Jego. Anglia nowym przymierzem wzmocniła siły Brandeburskiego Domu, i upoważniła Hollenderską robotę. Francya za zwołaniem Stanów obiecuie nową rewolucyą w Rządzie, a niespodziewane podobno z Anglią i Prusami związki odkryią inszą rzeczy postać, ktòra o całości mocy Europeyskich decydować będzie. Nie jestże to pora, ażebyśmy chroniąc się prożnego znaczenia o naszey pomyślili całości i sile? Dokażemy tego bezwątpienia przy skromności i menażowaniu Sąsiadów naszych, nie obrażaiąc żadnego, ani zbytnią animozyą uprzedzaiąc wzrost siłom naszym potzebny. W takim albowiem rzeczy położeniu Sąsiedzi wzmocnieniu sił naszych przeszkadzać niemogą; ale zawsze przeszkadzać będą związkom, gdyby-

śmy się z niemi zbyt nadto śpieszyć chcieli. Kiedy Francya przyłączy się do Medyacyi Zbroyney, a zapał Woyny dzisieyszey tak prędko przygaszonym bydź nie może; Allians z Polską choć tak nieszczęśliwą i unikczemnioną, nie jest rzeczą obojętną dla Moskwy i Cesarza: bo z kimże się łączyć będą? ktòra Potencya zostanie dla nich, ażeby przeciw tak wielkim związkom mogły powiększyć siły swoie? Lecz ztąd niechybny następuie wypadek, że Król Pruski żadnym sposobem na Allians z Moskwą pozwolić nam nie zechce, a widząc że Narod, pragnąc z okoliczności korzystać, bierze się koniecznie do powiększenia sił swoich; takowym kraju naszego usiłowaniom sprzeciwiać się nie może, boby nas przyprawił o rozpacz, i przyśpieszył związki z Moskwą. Moskwa nawzaiem choć w początkach widzieć będzie nieprzełamane trudności doyścia do swych zamiarów, nie

ſprzeciwi ſię jednak naszym układom, boſię jey zawſze zoſtanie nadzieja i przez ten związek, który ma z naszym Dworem, i przez tę moc, którą ma nad tylu oſobami pensyą lub promocyą ujętemi. Nareſzcie, gdy Moſkwa tak wielkie z Kraju naſzego ciągnie dla ſwego Woyſka korzyści, gdy tyle od nas nayduie pomocy, nie będzie pewnie chciała zrywać tak nagle przyjaźni, którą ſobie przez długi czaſu ubezpieczyła przeciąg, bo taż ſama rozpacz rzuciłaby nas w ręce Króla Pruſkiego; a zatym Dwory Zagraniczne nie mogą nam bydź na przeſzkodzie w teraźnieyszym położeniu rzeczy. Będziemy mieli wolne ręce czynić wszyſtko, czego dobro Kraju po nas wymaga, lecz oſtrzegam, że ſtan tak pomyślny jeſt przemiiaiący i zbyt krótkim czaſu ograniczony przeciągiem. Woyna Turecka położy Mu koniec, a my jeżeli z tych momentów korzyſtać nie będziemy, ſtraciemy na zawsze pomyślną dźwi-

gnienia ſię naszego porę. Niech nam nic nie podchlebia, niech nas próżne nie łudzą widoki. Oto ten, któregośmy wolnie obrali, któregośmy przyganiali młodości już jeſt pokryty ſiwizną. Skołatane tylu przeciwnościami zdrowie Jego niech będzie jak naydłuższe; przecięż kto nie widzi, że nie jeſt zaſłonione od okropnych śmierci pociſków, którym każdy żyiący podlegać muſi. Niech więc komu miłe Imie Narodu uważy, nad jaką zoſtaniemy przepaścią, jeżeli dziſieyszey uchybiemy ſpoſobności. Gdyby o tym aby raz pomyślić chcieli ci wſzyscy, których ziemia Polſka żywi i ubogaca, których zbytkom i wykwintności do woli ſtarcza, przed któremi i Rząd i Prawa uginać ſię muszą, nie mogę poiąć, jakimby ſpoſobem dla przemiiaiącey niezgody, dla zuchwałych wyrzucań, dla nierozſądnego ſkąpſtwa, lub dla brzydkiey chciwości, ocaleniu Rzplitey przeciwnemi byli? Słowem

mówiąc, jeżeli ſię dziś nie dźwigniemy, będzie to znakiem że nie chcemy, że Oyczyzna i wolność ſą u nas rzeczą oboiętną, że zepsucie Narodu do tego przyſzło ſtopnia, iż nie wart jeſt dłużſzey na ziemi exyſtencyi.

Ale powie mi kto: zbyt późno bierzemy ſię do tak pożytecznych śrzodków, o których zaraz przy zaczęciu woyny Tureckiey myślić należało. Prawda jeſt; lecz ta omyłka pada raczey na Gabinet Petersburſki nie na nas. Swiadkiem jeſtem czucia Narodu i niektórych Cnotliwych Obywatelów. Od momentu ogłoszoney woyny, mówiłem, gdzie mi wolno było, ażebyśmy korzyſtali z pomyślney okoliczności. Doświadczyła Moſkwa wſzyſtkiego od nas, co tylko może Narod Narodowi uczynić. Zaſtoniliśmy granice naſzym Woyſkiem, opatrzyliśmy chlebem Woyſko Roſſyiſkie, dozwoliliśmy mu ſpokoynego przeyścia; lecz Dwór Petersburſki

ſam dobrowolnie zwłòczył do czaſu powiękſzenie ſił Polſki. Dependencya naſza uległa Jego perſwazyom, dziś jeżeli zakładał ſobie jakowe od nas korzyści, te prawda ſą za poźne, gdyż zbyt nagłym krokiem odmienia ſię poſtać Europeyſkich robot. Zbliża ſię ten moment, gdzie Dwór Berlińſki nadto ſilnie opierać ſię będzie układom Petersburſkim co ſię tycze Polſki. Początek Woyny inſze zazwyczay ma widoki, które potym ſam czas modyfikuie. Kampania tego roczna, nowe Domu Brandeburſkiego związki, inſze dziś wſkazuią przewidzenia, ale co ſię nas tycze, byleśmy reſzty marnie ſtrwonionego czaſu dobrze użyć chcieli, byleśmy nie ośmielili ſię latać, poki nam ſkrzydła nie odróſną, byleśmy uſiłowania naſze całości Krajowey poświęcili, nie marząc ſobie próżnego między Mocarſtwami znaczenia, a pewien jeſtem, że nam jeſzcze doſyć wyſtarczy czaſu na podzwignienie na-

ſze , bez naymnieyſzego obrażenia Dworów, których przypadek uczynił o nas zazdroſnemi. Smiem to owſzem JW. WPanu przepowiedzieć, że Woyna Turecka nie tak prędko zakończy ſię, jak nam obiecuią; więcey powiem: wypadnie zapewnie z inney ſtrony Woyna zaczepna, w którey allians odporny między Dworem Berlińſkim i Londyńſkim zawarty, nie wątpliwie będzie czynnym; ta jednak wiadomość ſłuży bardziey na przeſtrogę Gabinetowi Petersburſkiemu, ażeby był zbyt oſtrożny względem żądania pomocy od ſwych Alliantów.

Popiſów nietylko nie mam za Romans, ale owſzem za jedyny śrzodek, który nas poſtawi w wyrównywaiącey ſile na przeciw nadzwyczayney Sąſiadow naſzych mocy. Nayliczniey ſze Woyſka podlegaią wielorakim nieſzczęśliwościom. Przymus, niewola, ſmutek, oſłabia ſerce Zołnierza, czyni go bojaźliwym, przyprawia o różne

choroby, i z człowieka robi niedołężną machinę, którą regularnym mechanizmem popychać trzeba. — Przyłączmy do tego niewygodę życia, ſurowy rygor, odmianę klimatu, a łatwo poznamy, co to ſą ſtraſzne krocie Woyſka, których ſię tylko niewolnik obawia. Niezliczone przykłady, i dziſieyſze nawet doświadczenie uczy nas, że nayregularnieyſze Woyſka w takim nayduiące ſię ſtanie więcey nierównie niſzczeią od ſwey właſney Konſtytucyi, jak od nieprzyiacielſkiego oręża. — Przydaymy do tego nieroſtropność fałszywy zapał Wodza, który nim rządzi, przydaymy niechęć i przeciwną wewnętrznie konwikcyą w Officyerach Subalternach, a doſyć jeſt ażeby bez wielkiego rachunku przepowiedzieć niepowodzenie takowey Woyny, i okropne dla ludzkości wypaddki. — Jedna Kampania może oſłabić na kilkadzieſiąt lat ſiłę Narodu, który ſię tylko na liczbę Woy-

ſka, i niewolniczy ſpuſzcza mechanizm; lecz Narod, w którybyśmy potrafili natchnąć ducha Zołnierſkiego, którybyśmy zrobili zbroynym, umieiętnym, i do ſwey przywiązanym całości, byłby ſtraſznym naywiększey ſ nayſilnieyszey mocy; Narod, mówię, takowy nigdyby nie znioſł kaydan obcych, i w każdym czaſie nalazłby ſam w ſobie zdolne do ratowania ſiebie śrzodki. Nie rządziłby nim przymus, boby znał ſwóy własny interes, nie unikczemniłby go podły niewolnik, boby ſie obawiał i jego męztwa, i jego rozpaczy. Zadna lokacya nieprzyjacielſkiego Woyſka nie byłaby bezpieczna, co krok natrafiałyby na moc zbroyną i do odporu gotową. Położenie naſzego Kraju uſposabia nas zupełnie do przyięcia takowey formy. Jeſteśmy rolnikami, więc kochamy naszę ziemię. Każdy nieprzyiacielſki najazd dałby łatwo uczuć nasz własny interes, a przeto bez przymusu bylibyśmy żołnierzami i Kraju naszego Obrońcami. Nie mamy fortec, Kray nasz na wszyſtkie ſtrony otwarty, nie może bydź inaczey zaſłoniony, tylko pierſiami Obywatelów. A zatem i z uczucia właſnego dobra, i z położenia Kraju, Popiſy ſą do wykonania podobne i nieuchronnie potrzebne.

Gdybym chciał dotknąć naydrobnieyszych zagadnien, które z Popisami mieć mogą związek, okazałbym JW. WPanu, że nietylko w niczymby ſię nie różniły od regularnego Woyſka, ale nadto dałyby okazyą jakeimu wielkiemu geniuszowi wynaleziienia nowych zupełnie i nieznanych dotąd ſtosunków odnoszonych do ogólnych Taktyki reguł, wpłynęłyby ſkutecznie w poprawę Obyczajów przez wprowadzoną Subordynacyą, ſkaſſowałyby nieczynne i nic nieznaczące Urzędy, liche feudalnego Rządu zabytki, a nadewſzyſtko ubezpieczyłyby ſiłę Narodu naszego przeciw-

ko uzurpacyi Sąſiadów. Niech *np.* każdy Dziedzic albo Właściciel Dożywotni podług liczby poſiadanych Dymów lub Łanów będzie obowiązany ſtawić ſię na Popis z kilką jażdy na naznaczone mieysce w Powiecie, niech Gromady w każdey Parafii doſtawią pewną liczbę piechotnych ludzi, niech ci podług wydanego od Rady Woyſkowey regulaminu w jednakową odzież, i w jedney miary broń opatrzeni będą, niech dwa razy na rok po zaſiewach wiośnianych i jeſiennych na naznaczone zgromadziwszy ſię mieysce uczą ſię musztry, i co rok choć przez tydzień obozują, bo umieiętność ſłużby obozowey tak dla regularnego, jak i Popisowego Woyſka naywięcey jeſt w Kraju naszym potrzebna; a widocznie przekonamy ſię, że nasze Popisy nie będą tak czczym i nierządnym tłumem, jak je ſobie wyſtawiać lubiemy. Narod wydobędzie ſię z gnuśney nieczynności; zatru-

dniony nayważnieyszym objektem, bo ſposobieniem ſię na obronę ſwey Oyczyzny nie będzie podłym narzędziem Możnych i Seymikowego piiańſtwa.

Nareszcie przywiodłszy do ſkutku Skarbowe, Woyſkowe i Popisowe materye, co nam daley czynić wypada? wielka jeſt kweſtya, ale nadto zawczesna, żeby mi ſię godziło w zupełney dokładności, i podług czucia moiego ſerca na nią odpowiedzieć. Przyłączam tylko JW.WPanu Projekta, które jeżeli naydziesz zgodne z ſwym do Oyczyzny przywiązaniem, poprawiwszy je podług wyſokich i Patryotycznych świateł ſwoich, Stanom Seymuiącym podać raczysz:

Akt Konfederacyi Oboyga Narodów.

My Rady Duchowne i Swieckie we trzech Stanach wolno zgromadzone po dobrowolnym wybraniu N. na Mar-

ſzałka Seymu teraźnieyszego, po złączeniu ſię i w przytomności Nayiaśnieyszego Stanisława Augusta łaſkawie nam panuiącego Króla, i za Jego Oycowſkim przewodnictwem pragnąc w Krajach Rzplitey utrzymać zupełną ſpokoyność i bezpieczeńſtwo, jednomyślnie do Związku Konfederacyi przyſtępuiemy, a maiąc przed oczyma naszemi powszechne Kraju dobro i całość właſną, niemniey jak naywiększą wewnętrzną i zewnętrzną ſpokoyność, Związek pod naſtępuiącemi czyniemy warunkami. *1mo.* Łączemy ſię przy całości Wiary Swiętey Katolickiey Rzymſkiey, wolności Stanów i Rządu, przy całości granic i Prowincyi do Rzplitey należących, przy Królu Jmci i Prerogatywach Jego Majeſtatu, chcąc to wszyſtko wiernie i gorliwie utrzymywać, i mocą jaka nam jeſt od Boga pozwolona popierać. *2do.* Przy pomnożeniu ſił zewnętrznych Kraju naſzego przez Aukcyą Woyſka, i uczy-

i uczynienie porządku w Stanie Rycerſkim. *3tio.* Przy zupełney neutralności co do teraźnieyszey Woyny naszych Sąſiadów. *4to.* Przy potrzebney reformie niektórych Artykułow Rządu naszego. A jako ta Konfederacya w celu publicznego dobra i zaradzenia o loſach Oyczyzny w ściśleyszy nas łączy węzeł; tak przyrzekamy ſobie nawzaiem żadnych partykularnych intereſſow, lub osobiſtey korzyści nie wprowadzać, ani popierać, Sancytow i Kommiſſyi pod nieważnością onych nie wydawać. Co wszyſtko przed Bogiem znającym ſkrytości ſerc ludzkich, przed Sąſiedzkiemi Mocarſtwami, i całym oświadczamy światem; A tego, który z wolnego naszego wyboru na Marszałka Seymu Ordynaryinego przez nas obranym zoſtał, Marszałkiem Generalney Konfederacyi Kor. mieć chcemy, na Marſzałka zaś Konfederacyi W. X. Litt. N. wybieramy.

Rotę przyfięgi zoftawuię Cnocie i gorliwości JW. WPana; równie i Nota maiąca fię Pofłom Zagranicznym z okazyi zaszłey Konfederacyi podać, mało mię zatrudnia, bo ta w grzecznych i ogólnych terminach od kogokolwiek napifaną bydź może.

Powiękfzenie Dochodów Skarbu Oboyga Narodów.

Widząc, iż potrzeby Rzplitey wymagaią po nas, abyśmy dochody Skarbu Publicznego pomnożyli, a nadewszyftko niedoftatkowi Woyfka jak nayrychley zaradzili, poki nam nie przyidzie jednoftaynego ułożyć Rzplitey dochodu; za zgodą Skonfederowanych Stanów Połtora Podymnego ze wszyftkich Miaft i Wfi w Koronie i Litwie, nie wyimując nikogo, ani nowey Luftracyi nie naznaczając, uchwalamy; który to nowo uftanowiony podatek aby Rolnikom Kraju na-

szego nie był uciążliwy, Dwory tak Dziedziców, jako i Właścicielów dożywotnich z własnych fwoich dochodów opłacać powinny. Zalecamy oraz Skarbowi Obyga Narodów, ażeby rzeczony podatek od raty teraźnieyszey Octobrowey wybierać fię rozpoczął. A ponieważ niektóre podatki nie równo dotąd obadwa opłacały Narody, przeto chcąc dla każdego Obywatela jednakowy fprawiedliwości zachować wymiar; Papier Stęplowany do W. X. Litt. wprowadzony mieć chcemy, a na Staroftwa obudwóch Narodów trzy Kwarty nakładamy, które od raty teraźnieyszey regularnie do Skarbu Rzplitey wnoszone bydź maią, i żeby ninieysza Podatków aukcya na famo tylko powiększenie Woyfka obroconą zoftała ferio dopilnujemy, i poty w związku teraźnieyszym zoftawać będziemy, do poki Woyfka zupełnie nie urządziemy, opłaty *Lifty Cywilney*, a oraz niektórych niepotrzebnych

na Woyſko wydatków nie zreformujemy.

Wyznaczenie Delegacyi do urządzenia Woyſka i opłaty Liſty Cywilney.

Ponieważ uchwalając nowy na powiększenie Woyſka podatek obowiązaliśmy ſię w Związku teraźnieyszym Dzieło tak potrzebne do ſkutku przywieść; przeto za zgodą Skonfederowanych Stanów uchwalamy na ten koniec Delegacyą, do którey z Senatu NN. ze Stanu Rycerſkiego NN. wyznaczamy, daiąc onym (*ſalva approbatione pluralitate votorum* Seymujących Stanów) zupełną moc naprzod *Liſtę Cywilną* zreformować i na nowo urządzić, w Sztabie Generalnym Oſoby i Pensye podług potrzeby odmienić, i Woyſko do tylu głów pomnożyć, ile dochody Rzplitey teraźnieysze i przyszłe wyſtarczą. Taż Delegacya będzie miała obowiązek wynaleźć fundusz na

potrzeby zakładowe Woyſka i na Inwalidów, przysposobić broń, nakazać rekrut, i obmyślić ſposob onego, żeby przynaymniey na końcu Mieſiąca Maja Woyſko ſtosownie do możności Krajowey wyſtawione bydź mogło, i na ten koniec tak Kommiſſye Skarbowe, jako i Departament Woyſkowy rzeczoney Delegacyi we wszyſtkiem *in Æconomicis* mają bydź powolne i poſłuszne. A że nagleysze okoliczności nie dozwalają nam przyſtąpić do nowey teraz Elekcyi zdatnych *ad Dicaſteria* Oſob; przeto za zgodą Stanów Skonfederowanych, zawieſiwszy Elekcyą Rady, Oſoby w Departamencie Woyſkowym, niemniey w obudwóch Kommiſſyach Skarbowych, i w Departamencie Intereſſow Cudzoziemſkich będące, aż do dnia 1. Lutego w roku da Bóg przyszłym 1789. na ich urzędach zoſtawuiemy, pod Zwierzchnością Marſzałkow Konfederacyi, i Konsyliarzow Rady Konfede-

rackiey, które to osoby przez miłość dobra powszechnego na ten raz bez pensyi Rzplitey służyć mają. Wszystkie zaś Magistratury Sądowe w kursie swey Juryzdykcyi nie naruszenie zostawać będą.

Akt Limity i Prorogacyi Seymu.

Gdy za zgodą Skonfederowanych Stanów wyznaczyliśmy Delegacyą do urządzenia wszystkich Skarbowych i Woyskowych Interessow; przeto nim taż Delegacya Dzieło swoie do skutku przywiedzie, Obrady Seymu nnieyszego do dnia 1. Lutego w roku da Bóg przyszłym 1789. limituiemy, które we wszystkich Stanach na rzeczony m-terminie na nowo zgromadzić się, i poty trwac powinny, poki potrzeby Rzplitey wymagać będą. Gdyby zaś nagleysza okoliczność prędszego zwołania wszystkich Skonfederowanych Stanów wyciągała; tedy my Król za

zdaniem Rady Konfederackiey, rzeczone Stanów Obrady prędzey za wydanym na ten koniec obwieszczeniem, zwołać będziemy obowiązani.

Wyznaczenie Deputowanych *ad Dicasteria* nie potrzebuie nowego Projektu; rzeczy te ordynaryinym trybem iść powinny; przestrzegam tylko, żeby daremnie czasu nie psuć na wyrzucanie błędów Rady i innych Dykasteryów. Aż nadto wiemy, że się tak w Radzie, jak i w Kmmissyach Skarbowych nie wszystko dobrże działo; strzeżmy się jednak prożnęy gorliwości, któraby nam czas wycieńczała, a śpieszmy się do wyznaczenia Delegacyi, żeby jak nayprędzey naglącym Rzplitey potrzebom zaradziła, gdyż to wszystko, co Delegacya mająca się przez Seym wyznaczyć do skutku przywiedzie, będzie tylko wstępem do tych objektów, z któremi równie dla dobra Kraju śpieszyćby należało. Powtarzaymy sobie codziennie, że nadto krótki jest czas

dźwignieniu śię naszemu poświęcony, azebyśmy go tracić mieli na próżnych i uſzczypliwych mowach, na łajaniu i prześladowaniu wzajemnym. Radbym jednak, jeżeliby tego zgoda dokazać mogła, ażeby nim naſtąpi Limita Seymu, Rzplita *ad interim* generalnego wyznaczyła Regimentarza, i całemu Woyſku naszemu Konſyſtencyą na nowo w Ukrainie nakazała. Mam tego ważne u śiebie przyczyny, które JW. WPanu będą od kogo innego przełożone.

LIST DZIEWIĄTY.

Dnia 24. *Sierpnia* 1788.

Jakie tylko naleźć mogłem śrzodki do pomnożenia śił Krajowych, jakie doſtrzedz przeſzkody i pomocy, o tych wcześnie uwiadomiłem. Daruiesz JW.

WPan łaſkawie omyłkom i zapędowi mego czucia. Nie jeſt w chęci moiey ani uſzczypliwym, ani ulegającym piſmem komukolwiek dogadzać; lecz nawzajem nie myślę przywłaszczać ſobie tonu przymuszaiącego rozum i wolą Narodu wolnego. Kogokolwiek chęć dobra publicznego ujęła, aby śię nad potrzebami Oyczyzny naſzey chciał zaſtanowić, ten niech uważa *naprzód*, że śię bez pomnożenia podatków obeyść nie można: *powtóre*, że je należy prędko potrzebom Rzplitey ſtarczyć, bo chociażby ich rodzay był naylepszym, a wniście do Skarbu nierychłe, nietylko nie będą przydatne, ale nadto ſzkodliwe, a gdy śił naszych nie poſtawiemy w należytym ſtanie przed końcem woyny teraźnieyſzey, wſzyſtkie uśiłowania, podatki i mniemana aukcya Woyſka będzie tylko igrzyſkiem cudzey dependencyi, my zaś ſtaniemy śię ſmutną offiarą naſzey niezgody i niewczesney oſzczę-

dności. Dla czego nie żal mi jest jedną myśl kilkakrotnie powtorzyć, kiedy się na niey cała dźwignienia naszego opiera robota. Podatki powinny bydź w takiey liczbie, żeby z nich ważnym Rzplitey potrzebom jeden nie zabraknął szeląg, powinny bydź ciągnione z takiego źrzodła, któreby ubytkowi nie podpadło, lub pod pozorem wielkiey summy nie łudziło nas nie pewnym dochodem, żeby Kommissye Skarbowe nie były obowiązane nowych wyznaczać Lustracyi, nowych kreować Officyalistów, bo to wszystko ciągnie za sobą niebezpieczną zwłokę i nowe koszta. Chronić się także należy wszelkich Monopoliow i Aręd publicznych, choćby te naywiększe okazywały zyski; bo każde Monopolium nie może się obeyść bez ucisku ludu, i mieszania się publicznych Arędarzów do Ekonomii partykularnych Obywatelòw. Chciwość ludzi ośmiela częstokroć na nie pewne zyski. Administracya Sąsiedzkich Skarbów uczy nas jak niebezpieczne za sobą ciągnie wypadki Aręda któregokolwiek publicznego dochodu. Arędujący zbankretować może, jeżeli zbyt wielką wyciągnął summę. Doświadczyliśmy tego w Gallicyi na Soli, która przez Arędę podniesioną będąc do zbyt wysokiey ceny, sprawiła powszechny ucisk, przyprawiła o bankructwo bogate Domy, i popsuła gospodarstwo około tego produktu za czasow naszych bardzo doskonale utrzymywane. Jeżeli przećiwnie Aręda zbyt lekko puszczoną zostanie, doświadczemy, że dochod, któryby powinien starczać potrzebom Rzplitey, ubogaci partykularnych, co oczywiście widzieć się daje w Kraju naszym na arędzie fabryki Tabaczney. Wszystkie tedy projekta mogące uczynić honor Narodowi naszemu w wynalezieniu prawdziwego i jednostaynego podatków źrzodła, zostawmy szczęśliwszym Rzplitey cza-

ſom, a dziś tych ſię tylko trzymaymy, ktòreby nam niezawodny i ubytkowi nie podpadaiący ſtarczyły dochód, któryby mógł bydź jak nayprędzey w Skarbie publicznym złożony, i nie był wydany na niebezpieczeńſtwo cudzego bankructwa.

Lecz jako Seym teraźnieyſzy mieć będzie za cel dźwignienie ſił Narodowych, tak równie powinien korzyſtać z ſzczęśliwey okoliczności, która formę Rządu naſzego dozwala poprawić, i jeżeli nie na zawsze, to przynaymniey na kilka wieków tylu milionom ludzi w Kraju wolnym dobrze uczynić. Rozumiem, że JW. WPan doſtrzegasz w tym momencie życzeń moich; radbym, ażeby po wykonaniu tych kilku projektów, które dadzą ſiłę Narodowi przyſtąpić do Prawodawctwa tak politycznego, jako i cywilnego. Nie będę ſię więc rozſzerzał nad układami, które Stany Rzplitey Delegacyi powie-

rzą; bo ſpodziewam ſię, że do tey światłych, poczciwych i gorliwych dobrawszy Mężow, Cnocie ich zawierzyć należy. Dalſza więc korreſpondencya moia zacznie ſię o Reformie Rzplitey. Czemuż ſobie nie mam tak podchlebnych obiecywać widokòw, ſpoglądaiąc i na pomyślną lubo krótką czaſu porę, i na powszechne Narodu uſiłowanie, który ſobie ſprzykrzył w zbyt długim rządu nie ładzie, a nadewszyſtko na tak ſzczęśliwy wybor tylu zacnych Poſłow, którzy azaliż oczekiwania powszechności nie zawiodą! Spodziewać ſię owszem należy, że im hydliwszy upadku naſzego obrano ſposob; tym ſzlachetnieyſzy w dźwignieniu ſił i poprawie formy rządowey pokaże ſię Narodu geniusz, jeżeli tylko łagodną rewolucyą potrafi ſtanąć na pierwszym powagi ſtopniu, i udoſkonaliwszy formę wolnego Rządu, bez przymusu, bez poſtrachu takowe napiſze Prawa, któreby były

przykładem dla obcych Narodów, i zatarły hańbę, którą do dziś dnia okryci ieſteśmy.



OMYŁKI w DRUKU ZASZŁE.

kar.	*wierſz*	*omyłka*		*poprawka.*
2	12 . .	dizeło	—	dzieło
42	24 . .	223000	—	22300 Głów
34	7 . .	ſtrrony	—	ſtrony
32	19 . .	20,000	—	20,000 Złł.
39	16 . .	24955,833	—	24.555,833
53	20 . .	Narodu	—	Narodom
57	14 . .	d ł	—	dał
82	17 . .	dogadzaią	—	dogadzaiąc
84	16 . .	300,000	—	300,000 Zł.'
98	6 . .	natchęły	—	natchnęły
102	24 . .	gezbiecznie	—	bezpieczuie
110	12 . .	dopomiał	—	dopomniał
134	5 . .	i ſwoię	—	ſwoię

2

8